

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 26 lutego 1945
Nr 5 (11 059)

Poznań, poniedziałek 7 stycznia 1980

Cena 1 zł
Wyd. A



W. Fibak i T. Okker wicemistrzami świata w deblu

Godnym tenisowych mistrzostw świata WCT był finałowy pojedynek, który w niedzielę w londyńskiej Olympia Halle stoczyli najlepsi deblisty turnieju Wojciech Fibak i Tom Okker oraz Brian Gottfried i Raul Ramirez. Obie pary wygrały w Londynie po 4 mecze i niepokonane przystąpiły do decydującej rozgrywki o miano najlepszej pary deblowej świata.

Po niezwykle zaciętym i dramatycznym meczu zwycięstwo odnieśli Brian Gottfried i Raul Ramirez 3:6, 6:4, 6:4, 4:6, 6:3.

Dokończenie na str. 6

P. Fijas trzeci w Bischofshofen

W austriackiej miejscowości Bischofshofen zakończył się w niedzielę 28 turniej skoków narciarskich „InterSport”. Konkurs w Bischofshofen był pomysłem dla Polaków. Po wspólnym walce i skokach na odległość 98,5 oraz 101,5 m Piotr Fijas wywalczył trzecie miejsce w konkursie i awansował.

Dokończenie na str. 6

E. Ryś-Ferens najszybsza na 1000 m

W Inzell zakończył się pierwszy mityng łyżwiarzy szybkich w cyklu zawodów „Turnieju Trzech Torów”. Startowało wielu czołowych pancerzystów Europy, w tym szóstka polskich łyżwiarzy — kandydatów na igrzyska w Lake Placid.

Przedolimpijski egzamin najlepiej zdała Erwina Ryś-Ferens, która w niedzielę odniosła duży sukces uzyskując najlepszy czas w wyścigu na 1000 metrów — 1.25,96. Ten sam rezultat osiągnęła najlepsza łyżwiarka zawodowa w Inzell — Christa Rothenburger (NRD) a trzecie miejsce zajęła Tatiana Tarasowa (ZSRR) — 1.27,16. (PAP)

Odległa lokata J. Łuszczka

W biegu na 15 km w Oslo uczestniczył nasz reprezentant — Józef Łuszczek. Zajął on dopiero 26 miejsce ze stratą ponad 2 minuty do zwycięzcy. Czas Polaka — 51,59.

Bieg, rozegrany w stołecznym Frogner Park, miał charakter „pokazówki” dla licznie zgromadzonych wzdłuż trasy widzów. Zawodnicy startowali parami w odstępach 30-sekundowych. Mieli do pokonania pięć 3-kilometrowych rund.

Początkowo prowadził Ove Aunli, a Braa zajmował dość odległe miejsce. Jeszcze po 12 km na czele byli Aunli i Mieto z 7-sekundową przewagą nad Braa i Wassbergiem. Odder Braa finiszował jednak znakomicie i zwyciężył wyraźnie.

Z udziałem H. Jabłońskiego w Śląskim Okręgu Wojskowym

Trwają konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

5 bm. w Kielcach, Koszalinie i Sieradzu obradowały wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego odbyła się w tym dniu we Wrocławiu Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja Partijna Śląskiego Okręgu Wojskowego.

W konferencji w Sieradzu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, a w konferencji w Kielcach — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR Zdzisław Kurowski.

„Ideowość źródłem siły i go-

towności bojowej wojsk Śląskiego Okręgu Wojskowego” — pod tym hasłem odbyła się 5 bm. we Wrocławiu z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego — Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Podstawę do dyskusji stanowił referat zastępcy dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego d/s politycznych płk. Ryszarda Mileczarka. Na klimat głębokiego zaangażowania i osiągnięte efekty szkoleniowo-wychowawcze SOW — stwierdził m. in. mówca — decydujący wpływ wywiera troska kierownictwa partii i państwa o umac-

nianie obronności kraju, o rozwój jego sił zbrojnych.

W dyskusji wskazywano m. in., że umacniać należy szeregi partyjne, upowszechniać zasady racjonalnej, oszczędnej gospodarki, zacieśniać więź wojska ze społeczeństwem.

Na zakończenie konferencji głos zabrał Henryk Jabłoński.

W podjętej uchwale zawarto kluczowe zadania organizacji i instancji partyjnych Śląskiego Okręgu Wojskowego na najbliższe lata.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński zapoznał się z historią i dorobkiem Śląskiego Okręgu Wojskowego zwracając uwagę na tradycję tego okręgu. (PAP)

Gratulacje z Polski

W rocznicę wyzwolenia Kampuczy

Z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wysłali do przewodniczącego Komitetu Centralnego Frontu Jedności Narodowej dla Ocalenia Kampuczy, przewodniczącego Ludowej Rady Rewo-

lucyjnej Kampuczańskiej Republiki Ludowej Heng Samrina depeszę z najserdeczniejszymi gratulacjami i gorącymi pozdrowieniami dla Frontu Jedności Narodowej dla Ocalenia Kampuczy, Ludowej Rady Rewolucyjnej Kampuczańskiej Republiki Ludowej oraz narodu kampuczańskiego.

Starcia między przedstawicielami szyitów i sunnitów w Iranie

Około miliona osób wzięło udział w manifestacji poparcia dla ajatollaha Chomeiniego, zorganizowanej przez „studentów wiernych linii imama” okupujących ambasade USA. Etyla to jedna z największych manifestacji w Teheranie w ciągu ostatnich tygodni. Jej uczestnicy przeszli ulicami środ-

miast, a następnie zgromadzili się przed ambasadą USA, gdzie wznosili hasła antyamerykańskie. Podobne manifestacje odbyły się również w innych miastach irańskich.

W portowym mieście Bandar Lengeh nad Zatoką Perską doszło w sobotę do starcia. Dokończenie na str. 2

Przemówienie telewizyjne J. Cartera

Zapowiedź ograniczeń w stosunkach USA — ZSRR

Prezydent Carter wygłosił w piątek przemówienie telewizyjne, w którym przedstawił amerykańską politykę wobec sytuacji w rejonie Azji Południowo-Zachodniej.

W kwestii Iranu Carter potwierdził wielokrotnie już przedstawiane twierdzenie administracji, że Waszyngton poszukuje i nadal będzie poszukiwał wyjścia z kryzysu i dąży do uwolnienia zakładników amerykańskich trzymanyh w ambasadzie USA w Teheranie drogą różnego rodzaju nacisków i pozyskiwania poparcia innych krajów. W przemówieniu prezydenta USA zabrzmiała jednak groźba kiedy mówił, że „cierpliwość amerykańska ma swoje granice”.

Zasadniczą część swego wystąpienia prezydent poświęcił sprawie Afganistanu. Całkowicie ignorując fakt, że Związek Radziecki udzielił pomocy Afganistanowi zgodnie z postanowieniami układu o przyjaź-

ni między obu krajami i Kartą Narodów Zjednoczonych, Carter zapowiedział szereg uszczypliwych i ograniczeń w stosunkach USA — ZSRR. Te jednorodne posunięcia mają objąć ograniczenia w eksporcie do ZSRR wielu towarów, w tym zboża, odroczenie woleń w życie osiągniętych wcześniej porozumień w dziedzinie kontaktów kulturalnych i naukowo-technicznych, ograniczenia radzieckich praw do połowów na wodach Atlantyku i Pacyfiku uznawanych przez USA za własną strefę połowów. Powtórzył on swą decyzję odroczenia debaty nad SALT II w Senacie i mówił także o ewentualności wycofania się USA z udziału w Olimpiadzie w Moskwie.

Decyzje rządu amerykańskiego naruszają szereg porozumień między państwami, jakie do tychczas regulowały współpracę gospodarczą ZSRR i Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Nominacja ambasadora Egiptu w Izraelu

W sobotę Kair oficjalnie poinformował Tel Awiw o mianowaniu Saada Mortady pierwszym ambasadorem Egiptu w Izraelu. 57-letni S. Mortada pełnił obowiązki ambasadora Egiptu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, w Senegalu i Maroku. (PAP)

Minister obrony USA w Chinach

W sobotę przybyła do Pekinu z oficjalną wizytą amerykańska delegacja wojskowa, na której czele stoi minister obrony USA Harold Brown. W toku tej pierwszej wizyty szefa Pentagonu w Chinach, która potrwa od 5 do 13 stycznia H. Brown przeprowadzi rozmowy z przywódcami chińskimi oraz odwiedzi kilka chińskich jednostek wojskowych reprezentujących różne rodzaje broni. (PAP)

Oświadczenie agencji TASS

Naród afgański ma prawo określać drogę swego rozwoju

W związku z wystąpieniem prezydenta USA J. Cartera w telewizji amerykańskiej 4 bm. agencja TASS została upoważniona do złożenia oświadczenia, w którym stwierdza, że zawarte w tym wystąpieniu oceny polityczne i zapowiedziane konkretne posunięcia administracji amerykańskiej na arenie międzynarodowej odznaczają się brakiem równowagi i lekceważeniem żywotnych długookresowych interesów pokoju, złączenia napięcia międzynarodowego i konstruktywnego rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich. Wystąpienie to w żaden sposób nie da się pogodzić z odpowiedzialnością, którą USA, jako wielkie mocarstwo, powinny ponosić za utrzymanie pokoju powszechnego, za pewnienie bezpieczeństwa narodów i rozszerzenie wzajemnie korzystnej pokojowej współpracy między państwami.

TASS pisze, że konkretnej treści wystąpienia prezydenta i zapowiedzianych w nim posunię-

Porcelana z Chodzieży



Zakłady Porcelany i Porcelitu w Chodzieży (woj. piłskie) są największym tego typu obiektem w kraju. Stąd pochodzi około 22 procent ogólnej produkcji porcelitu i porcelany stołowej. Istotną część produkcji stanowią tu także materiały ognioodporne oraz porcelana techniczno-laboratoryjna, przeznaczone dla przemysłu maszynowego.

CAF — fot. Szyperko

Stanowisko rządu PRL

Rada Bezpieczeństwa omawia „sprawę Afganistanu”

Na skutek nacisków państw NATO i ich najbliższych sojuszników oraz Chin, Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła 5 bm. rozpatrywanie „sytuacji w Afganistanie”. Doszło do tego mimo protestów rządu Afganistańskiej Republiki Demokratycznej oraz 2 członków Rady Bezpieczeństwa — ZSRR i NRD.

Wynik tej debaty, która potrwa kilka dni, jest z góry wiadomy. Ze względu na to, że stanowi ona naruszenie zasad Karty Narodów Zjednoczonych, nie może ona zakończyć się przyjęciem jakiegokolwiek rezolucji.

Występujący w toku debaty minister spraw zagranicznych Afganistanu Mohammed Dost przypomniał historię afgań-

skiej rewolucji kwietniowej, która wyzwoliła jego naród spod tyranii feudalnej, związanej z imperializmem i między narodową reakcją. Siły międzynarodowego wstecznictwa — kontynuował Dost — nie dały za wygraną i wzmożyły ingerencję w wewnętrzne sprawy Afganistanu.

Minister Dost zaprosił do Afganistanu przedstawicieli organizacji „Amnesty International” i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w celu przekonania się na miejscu o istniejących zmianach, jakie nastąpiły w jego kraju po 27 grudnia ub. roku.

Na podstawie tego układu Związek Radziecki udzielił Afganistanowi pomocy w celu

Dokończenie na str. 2

Dalsza normalizacja w ARD

Tysiące Afgańczyków zebrały wzdłuż ulic śródmieścia Kabulu radośnie powitało 6 bm. około 2000 więźniów politycznych, zwolnionych w niedzielę rano z więzienia „Puli Czarki” na wschodnim krańcu miasta.

Łącznie od przejęcia władzy przez zwolenników jednolitej Afgańskiej Ruchu Rewolucyjnego i Postępowego pod przywództwem 50-letniego Babra Karmala, zwolniono przeszło 5000 osób, w większości członków i sympatyków rządzącej Afgańskiej Partii Ludowo-Demokratycznej, wtrąconych do więzień po lipcu 1979 r. na rozkaz Hafizullaha

Amina, usuniętego 27 grudnia ub. roku.

W centrum Kabulu panowała w niedzielę świąteczna atmosfera i tłumy mieszkańców stolicy wiwatowały, gdy byli więźniowie tutejszym obyczajem całowali się po trzykroć z członkami swych rodzin.

Korespondenci prasy zagranicznej, którzy zaczęli tłumnie przybywać do Kabulu 5 i 6 bm. w ślad za przywróceniem łączności teleksowej i telefonicznej, mogli stwierdzić, że wbrew wcześniejszym relacjom ich kolegów, opartym na pogłoskach i wiadomościach z drugiej ręki, życie w Kabulu biegnie zwykłym trybem. (PAP)

31 ofiar śmiertelnych

Śnieżyce i mróz w Jugosławii

W Jugosławii panuje najdłuższa od 10 lat zima. Po zamrznięciu w sobotę dalszych dwóch osób liczba śmiertelnych ofiar mrozów zwiększyła się od nowego roku do 31.

Śnieżyce i zawieje nieco się zmniejszyły, ale z kolei nastąpił rekordowy spadek temperatury. W Sarajewie — w środkowej Jugosławii — śnieg rzeźbił spadoł do minus 24 stopni C.

Tysiące robotników pomagała żołnierzom w oczyszczaniu głównych dróg, ale nadal jeszcze wiele górskich miejscowości jest odciętych od świata. Helikoptery wojskowe dostarczają do nich żywność i przewożą chorych i rannych do szpitali.

Wiele szkół i fabryk jest nadal zamkniętych. Nieprzejezdne są główne drogi prowadzące do granic z Rumunią i Bułgarią. Oczyszczono natomiast ze śniegu drogi prowadzące do granicy włoskiej i austriackiej, otwarta została większość krajowych lotnisk.

PAP

ODGŁOSY

Wiązanie się z wielkim partnerem to mądra zasada przynosząca korzyści w handlu zagranicznym. Silny partner zapewnia wieloletni, ustabilizowany rynek zbytu a przez to umożliwia podjęcie bardziej opłacalnej — bo wielkoseryjnej — produkcji.

Takim partnerem jest dla Polski od 35 lat Związek Radziecki. W tym dniu wstąpiła do Związku, a tym samym do wspólnoty gospodarczej i wymiany handlowej odgrywając bardzo ważną rolę. ZSRR jest przecież od lat naszym najważniejszym partnerem w handlu zagranicznym oraz we wzajemnej kooperacji.

Kilka dni temu podpisano protokół handlowy o wymianie na rok bieżący, z którego wynika, że wartość rocznych obrotów przekroczy 7 mld rubli. Najważniejszą rolę odgrywać w niej będzie obustronna wymiana maszyn i urządzeń, na drugim miejscu są surowce i materiały. Co to oznacza dla polskiej gospodarki? Nie tylko trwały zbył wyrobów przemysłu maszynowego, który na daleki zasięg, ale również gwarantuje systematycznych dostaw szereg trudnych do zdobycia surowców i paliw, bez których nie sposób wyobrazić sobie funkcjonowania gospodarki. Większe dostawy surowców to m. in. wynik podejmowanych wspólnie z partnerem radzieckim inwestycji wydobywczych na terenie Kraju Rad.

Rynek radziecki staje się coraz bardziej wymagający, ale też przy swojej wielkiej skali zakupów jest bardzo atrakcyjny. Stwarza dla niektórych mniejszych producentów ogromne perspektywy rozwoju. Takiej szansy nie zaprzeczono swego czasu w Ostrzeszowie w województwie kaliskim, gdzie mała fabryczka dzięki dostawom do ZSRR wyrastała na czelownego producenta sprzętu elektromagnetycznych w Europie.

Obecnie dzięki stale zwiększającym się wzajemnym obrotom przed podobną szansą stoją i inni producenci. Również w Wielkopolsce.

MP

Starcia między przedstawicielami szyitów i sunnitów w Iranie

Dokończenie ze str. 1

między przedstawicielami miejscowych szyitów i sunnitów. Jak informuje agencja Reuters, bezpośrednim powodem za mieszkającymi w tym mieście sunnitami było wystąpienie lokalnego przywódcy sunnitów, który wzywał w meczecie do przemianowania atakującego miejscowego zwierzchnika szyickiego. Zginęło 28 osób zaś około 150 odniosło ran.

Iraska agencja Pars podała w piątek wieczorem, że Panama wycofała się do Iranu o przesłanie jej dokumentów uzasadniających wniosek w sprawie ekstradycji szacha. Dokumenty te miały być przedstawić Sądowi Najwyższemu Panamie. Jak już podawaliśmy, Panama w ub. tygodniu zapowiedziała rozwiązanie sprawy ekstradycji szacha do Iranu.

W niedzielę rano został za-

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I

5, 19, 20, 22, 23, 28 (32)

LOSOWANIE II

3, 16, 27, 32, 35, 49

Końcówka banderoli 3594

3 x 10

10, 9, 3

„Koziołki”

LOSOWANIE I

4, 9, 20, 37, 44

LOSOWANIE II

1, 5, 15, 28, 46

Końcówka banderoli 43566

35-lecie ustanowienia stosunków dyplomatycznych

Rozwój i umacnianie więzi między Polską i ZSRR

W związku z 35 rocznicą ustanowienia stosunków dyplomatycznych między Polską i ZSRR, dziennik „Prawda” poinformował 5 bm. o wymianie depesz z pozdrowieniami między ministrami spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką i PRL Emilem Wojtaszką.

W komentarzu z okazji tej rocznicy dziennik „Socjalistyczna Prasa” pisał, że minionych 35 lat stało się dla obu krajów okresem rozwijających się i umacniających więzi w różnych dziedzinach. Szczególnie charakterystyczna

jest radziecko-polska współpraca gospodarcza. Tak np. w obecnym 5-leciu obrotów wzajemne będą większe o ponad 70 procent w porównaniu z latami 1971—1975 i pięciokrotnie przewyższą obrotów towarowych z lat 1961—1965.

Zapoczątkowano też nowe formy integracji wysiłki gospodarki narodowej obu krajów. Polska (obok innych krajów RWPG) uczestniczy w uruchamianiu w ZSRR nowych mocy wydobywczych i produkcyjnych dla bazy paliwowo-surowcowej. Część tych obiektów oddano już do użytku,

dzięki czemu w 1979 r. Polska mogła otrzymać z ZSRR zwiększone dostawy wielu surowców. Związek Radziecki jest też największym dostawcą urządzeń dla obiektów przemysłowych PRL. Przy jego technicznej pomocy buduje się w obecnym pięcioletniu kilkadziesiąt takich obiektów.

„Socjalistyczna Prasa” podkreśla, że przyjaźń i współpraca ZSRR i Polski, które zrodziły się na polach bitew, rozwinęły się i umocniły w minionych latach dla dobra narodów obu krajów.

PAP

Rada Bezpieczeństwa nadal niekompletna

Sześć dalszych głosowań w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych nad kan dykturą piętnastego, latynoamerykańskiego członka Rady Bezpieczeństwa, nie przyniosło w piątek rozstrzygnięcia. O zwolnione 31 grudnia przez Boliwię miejsce w Radzie ubiegają się Kuba i Kolumbia. W przedostatnim głosowaniu pięć kolumbijskich głosów otrzymała po raz pierwszy więcej głosów niż Kuba (72:71) ale w ostatnim głosowaniu (154 do rozpozyczenia tej „batalii” 26 października) plasująca się stała na pierwszym miejscu Kuba, ponownie wyszła na prowadzenie. Do uzyskania man-

datu potrzebne jest zdobycie większości czyli 93-98 głosów w zależności od liczby państw uczestniczących w głosowaniach. Nieoczekiwany wynik 153 głosowania jest interpretowany jako nacisk na oba kraje, aby wyraziły zgodę na oddzielenie kadencji na dwa roczne mandaty.

Po zakończeniu piątkowych głosowań w zgromadzeniu Kuba zgodziła się na podjęcie próby przełamania impasu w drodze nieformalnych konsultacji zainteresowanych państw. Następne tury głosowań wyznaczono na poniedziałek.

PAP

Współpraca między państwami Indochin

W stolicy Kampuczy, Phnom Penh odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych Kampuczy, Wietnamu i Laosu poświęcone sytuacji na Półwyspie Indochińskim i współpracy między tymi krajami. Opublikowany na zakończenie spotkania wspólny komunikat podkreśla całkowitą jedność poglądów we wszystkich omawianych zagadnieniach. (PAP)

Zakończył się spis pogłowia zwierząt gospodarskich

6 bm. zakończył się — prze prowadzony od 2 bm. — zimo wy spis pogłowia zwierząt gospodarskich we wszystkich w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Spis przebiegał sprawnie i w wielu gminach został zakończony przed wyznaczonym terminem. Rolnicy lub członkowie ich rodzin chętnie udzielali rachmistrzom informacji dotyczących posiadanej pogłowia trzody chlewnej, bydła, owiec i kur.

W 26 gminach przeprowadzono eksperyment polegający na wypełnianiu formularzy spisowych przez samych rolników, a nie przez — jak zwy-

Kongres I. Gandhi prowadzi w wyborach

Na wielką niespodziankę polityczną zanoszą się w Indiach. 6 bm. wieczorem, Kongres Indyr Gandhi objął wyraźne prowadzenie w zakończonych w niedzielę wyborach do Izby Niższej Parlamentu Indii.

Około godz. 14.30 czasu warszawskiego partia Indyr Gandhi prowadziła w około 70 z 35 okręgów, z których nadeszły pierwsze częściowe wyniki.

Obserwatorzy przewidywali, że Kongres I. zdobędzie więcej mandatów niż jakakolwiek inna partia, ale nie sądzili, że nie uda mu się uzyskać w 544-osobowej Izbie Niższej samodzielnej większości. (PAP)

FPK domaga się uznania rządu Kampuczy

Delegacja komunistów, członków Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, z członkiem Biura Politycznego FPK, Andre Lajoinem, do powrocie z Kampuczy złożyła wizytę we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych i domagała się uznania przez Francję Kampuczańskiej Republiki Ludowej. Deputowani komunistyczni przedstawili w MSZ wnioski i jakieś wyciągnięli na podstawie licznych spotkań i zapoznania się z sytuacją w Kampuczu podczas swej grudniowej wizyty w tym kraju.

Przedstawiciele FPK oświadczyli, że uznanie rządu Ludowej Kampuczy z Hengiem Samrinem na czele i przywrócenie mu należnych praw w ONZ byłoby zgodne z interesami Francji i narodu kambużańskiego. Zwrócili również uwagę na konieczność udzielenia międzynarodowej pomocy rządowi i narodowi Kampuczy w dziele odbudowy kraju po wywołaniu go spod panowania kłiki Pol Pot. (PAP)

Zamordowanie działacza włoskiej chadecji

Nieznani sprawcy zamordowali w niedzielę w Palermo strażnika z pistoletu Santi Materello, jednego z wybitnych działaczy Partii Chrześcijańskiej - Demokratycznej, przewodniczącego regionalnego rządu sycylijskiego, w przeszłości wieloletniego ministra. (PAP)

telefony donoszą...

● W Gorzykowie w woj. konińskim ponosił śmierć na miejscu taksówkarz, którego samochód wpadł w poślizg i uderzył w drzewo.

● Zerwanie sieci napowietrznej na średnicę 100 mm w Poznaniu, doprowadziło w sobotę po godz. 18.00 do trwających przez blisko 2 godziny zakłóceń w ruchu tramwajowym. W tym czasie kursowały na odcinku od Rataj do Miłostowa autobusy.

● W jednym z indywidualnych gospodarstw w Śladowicach w powiecie Ostrowa, słońca stodoła ze zbożem o ogólnej wartości 200 000 zł. Do pożaru doszło nied-

Rada Bezpieczeństwa omawia „sprawę Afganistanu”

Dokończenie ze str. 1

usunięcia zagrożenia z zagranicy dla niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Afganistanu. Wojska radzieckie zostaną wycofane z Afganistanu z chwilą usunięcia tych zagrożeń.

Stali przedstawiciele ZSRR w ONZ, amb. Oleg Trojanowski przytoczył m. in. głosy prasy amerykańskiej, stwierdzające, że w Pakistanie szkolono siły rebelianckie w celu obalenia rządu afgańskiego. Siły te były zaopatrywane przez Chinczyków oraz przez tajne służby USA. Związek Radziecki nie mógł pozwolić na to, aby Afganistan stał się przyczynkiem agresji imperialistycznej przeciwko ZSRR. Po ustaniu przyczyn, dla których Afganistan wystąpił o radziecką pomoc wojskową, ZSRR zamierza całkowicie wycofać swój kontyngent wojskowy z tego kraju.

Wśród najzacieklejszych głosów wymierzonych przeciwko Afganistanowi, czołowe pozycje zajmowały wystąpienia przedstawicieli ChRL oraz zbrodniczego reżimu z Kampuczy, który został obalony przed rokiem.

W toku debaty głos zabrali również przedstawiciele PRL amb. Henryk Jaroszek.

W swoim wystąpieniu stwierdził on m. in., że zdaniem rządu PRL rozpatrywanie sytuacji w Afganistanie przez Radę Bezpieczeństwa jest z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza z zasadą nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw i nie uwzględnia prawa państw — członków ONZ do indywidualnej albo zbiorowej samoobrony. Opiera się na tym prawie, Afganistańska Republika Demokratyczna skierowała swą prośbę o radziecką ograniczoną pomoc wojskową na podstawie układu o przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunkach i współpracy między ARD i ZSRR.

Rząd PRL jest głęboko przekonany, że droga do zapewnienia jednoci narodu Afganistanu i do jego postępowego rozwoju nie prowadzi ani przez podsyćanie i wspomaganie sił feudalnych rebeliantów w tym kraju, ani przez bezzasadne roztrząsanie w Organizacji Narodów Zjednoczonych spraw, które leżą w wyłącznej suwerennej kompetencji danego państwa — członka ONZ. (PAP)

Naród afgański ma prawo określać drogę swego rozwoju

Dokończenie ze str. 1

Wśród najzacieklejszych głosów wymierzonych przeciwko Afganistanowi, czołowe pozycje zajmowały wystąpienia przedstawicieli ChRL oraz zbrodniczego reżimu z Kampuczy, który został obalony przed rokiem.

Oświadczenie TASS zwraca następnie uwagę, że prezydent USA, najwidoczniej nie przypadkiem nie mówi nic o sprawach europejskich, o rejonie, gdzie tendencje do odwrócenia i wzajemnie korzystnej współpracy państw o odmiennych ustrojach społecznych szczególnie dynamicznie rozwijają się w ostatnich latach. Przemilczenie to nie może zatuszować faktu narzucenia za pośrednictwem NATO właśnie przez USA kilku państwom zachodnioeuropejskim decyzji o rozmieszczeniu na tym kontynencie amerykańskiej broni rakietowo-nuklearnej średniego zasięgu. Decyzja ta jest sprzeczna z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

TASS pisze, że w swym wystąpieniu prezydent USA zapo-

wiedział szereg posunięć w dziedzinie stosunków radziecko-amerykańskich. Chodzi o zredukowanie i tak już ograniczonych wskutek poczyną strony amerykańskiej związków gospodarczych, naukowo-technicznych i wymiany kulturalnej, a zwłaszcza o to, aby przeszkodzić realizacji w pełnym zakresie kontraktów dotyczących zakupu zboża amerykańskiego. Trudno było przypuszczać, by tego rodzaju posunięcia zostały zaaprobowane w szerokich kołach społeczeństwa amerykańskiego, które nie raz przejawiało zainteresowanie współpracą i rozszerzeniem stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, uważając słuszenie, że jest to korzystne również dla samych Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli w Białym Domu postanowiono w jakiś sposób wpłynąć na Związek Radziecki, na jego politykę zagraniczną, to jest to sprawa bezzadziejna — stwierdza TASS dodając, że próby takie doznawały niepowodzeń w przeszłości i nie powiodą się również teraz.

Nikt w USA nie powinien mieć żadnych wątpliwości co do tego, że Związek Radziecki potrafi bronić swych słusnych interesów, interesów swych sojuszników i przyjaciół.

W kierowniczych kołach Związku Radzieckiego chciano by mieć nadzieję, że w USA weźmie górę trzeźwe, dalekowszroczne podejście do stosunków radziecko-amerykańskich, w tym także do wysiłków zmierzających do zachowania pokoju — podkreśla w zakończeniu TASS. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami słabe opady śniegu z deszczem, w nocy i rano mgły.

Temperatura maksymalna od 0 do minus 2 stopni, minimalna od minus 2 do minus 4 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu minus 1 stopnia, w Koninie minus 7 stopni, w Lesznie 2 stopnie, w Pile minus 5 stopni; ciśnienie 1023,8 hPa czyli 753,0 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Ryszard Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz,
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretariat redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku odpowiada redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszarzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty, na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028 T-11

Współdziałanie — źródłem osiągnięć wsi

Laureatem ostatniego konkursu dwutygodnika „Rada Narodowa — Gospodarka — Administracja” na najlepsze sołtysa został sołtys wsi Rzędzianowice gm. Mielec na Rzeszowszczyźnie — Józef Grzelak, który zdobył I nagrodę indywidualną. 48-letni obecnie J. Grzelak, który początkowo — po ukończeniu gimnazjum ogólnokształcącego i Technikum Mechanicznego w Debicy pracował przez 6 lat w... mieleckiej WSK i do pracy na roli powrócił po śmierci ojca w 1957 roku — od 13 lat — nieprzerwanie — pełni w swej rodzinnej miejscowości funkcje sołtysa.

Źródłem zarówno jego osiągnięć jak też całej wsi, wspólna siła oraz atutem — mówi J. Grzelak — jest współdziałanie wszystkich organizacji politycznych i społecznych w Rzędzianowicach. Podstawowa Organizacja Partyjna, koło ZSL, 2 koła gospodyń wiejskich, 2 koła ZSMK, 2 jednostki OSP (Rzędzianowice ciągną się na przestrzeni ponad 7 km) w zasadniczych sprawach działają wspólnie, aktywnie i zdecydowanie.

Położone w odległości ok. 8 km od Mielca, liczące 384 gospodarstwa (z tego 176 „czysto rolniczych”) dysponujące arealem 1.111 ha (w tym ponad 940 ha użytków rolnych) Rzędzianowice „stawiają” prze-

de wszystkim na hodowlę. Ob-sada bydła wynosi tu 136,6 sztuk na 100 ha użytków rolnych, a trzody chlewnej — 216,2 sztuk na 100 ha, tj. o wiele więcej niż „średnia” w całej gminie czy województwie. Istnieje tu zespół hodowlany (kurczęta) i rozpoczyna działalność drugi (indyki). Jest 13 gospodarstw specjalistycznych — głównie hodowlanych, a o „kartę specjalisty” ubiega się dalszych 10. Zmechanizowane są w wysokim stopniu prace rolnicze (kółko rolnicze — 10 ciągników, 1 kombajn „Bizon” itd., w gospodarstwach indywidualnych — ponad 50 ciągników), wy-soko rozwinięta jest pomoc sąsiedzka w okresie prac polowych.

Rzędzianowice słynęły zawsze z inicjatywy i operatywności swych mieszkańców — jako pierwsze w b. powiecie mieleckim wykonały elektryfikację — i to bez dotacji państwa, wybudowano w czynnie społecznym dużym 8-klasową szkołę. Dom Ludowy, Dom Strażaka. W ubr. wartość czynów społecznych, w tym m. in. przy budowie kilku km dróg, oraz pracach nad estetyką wsi, podjętych na 35-lecie PRL przekroczyła 160 000 zł.

— U nas czynnikiem postępu — stwierdza J. Grzelak — jest nawet... zwykła zazdrość,

jej objawy bowiem wyrażają się w dążeniu do dorównania najlepszym, w osiągnięciach wyższych plonów czy wyższego pogłowia.

Ze w takiej wsi gospodarujący na 6,7 ha Józef Grzelak piastuje od 13 lat najwyższą wiejską godność to zasługa zarówno jego aktywności społecznej i pasji do pracy społecznej, umiejętności współzycia z ludźmi i współdziałania z organizacjami i koordynowania ich inicjatyw i przedsięwzięć, jak też efekt jego osobistego przykładu. J. Grzelak należy do czołowych gospodarzy swej wsi: hoduje m. in. 5 krów mlecznych (sprzedaje 15 000 litrów mleka rocznie), 15 tuczników, 2 maciory. W 1978 r. sprzedał produkty rolne wartości ponad 250 000 zł, a w ubr. nawet nieco więcej. A przecież funkcja sołtysa (oraz inne funkcje społeczne) pochłaniają mu co najmniej kilkadziesiąt dni w roku.

— Muszę podkreślić — konkluduje J. Grzelak — duże zaangażowanie, aktywność, wysoka kultura rolna i ogólna, oraz tendencje do wspólnego działania wszystkich mieszkańców wsi, bez których to zalet nasze sukcesy nie byłyby możliwe. Dużą rolę odgrywa w tym także wszechstronna pomoc Urzędu Gminnego w Mielcu, zwłaszcza zaś jego służby rolnej. (PAP)

Nie marnotrawmy społecznych środków

Szczególny remanent

Sama nie wiem, czy bardziej złość, czy zdziwienie ogarnia mnie, gdy czytam w prasie następującą informację: „Nie zagospodarowane maszyny i urządzenia osiągnęły w połowie bieżącego roku wartość 47 mld zł i były wyższe o 74 proc. od stanu na koniec 75 roku. Ponad 70 proc. zapasów to maszyny zakupione za granicą”. Jak to możliwe? Wszak z maszyn nie zagospodarowanych żadnego pożytku nie ma.

Jest to oczywiście tzw. rozumowanie z grubszą. Być może te maszyny — a przynajmniej ich część — są potrzebne. Tylko tym, którzy je kupili na żadnych potrzebach nie zależy, bo są po prostu złyimi gospodarzami. W związku z tym albo kupili zły towar, albo taki, z którym sami nie umieją się obchodzić, albo kupili „na zaś”. To ostatnie rozumowanie ma taki podtekst: w przyszłym roku wprowadzimy nową technologię, a być może nie dostaniemy pieniędzy. Na razie, tzn. w roku bieżącym, forsa jest, więc kupimy co się da „na zaś”, a potem będzie jak znalazł. Pół biedy, gdyby zakupów tych dokonywali porządni fachowcy, którzy rzeczywiście wiedzą co i gdzie kupić. Ale najwidoczniej tych dewizowych zakupów nie zawsze dokonują porządni fachowcy. Biorą byle co, sami jeszcze nie wiedząc czego im dokładnie trzeba, pi razy oko, żeby było na przyszły rok. A w

przyszłym roku coś się zmieni. Albo ta technologia, która miała być wprowadzona, jest nieco inna niż przewidywano, albo też wprowadzona zostanie nie za rok, a za pięć lat, w związku z czym sprosowane zza granicy maszyny dezaktualizują się; albo po prostu zakupiono towar, który się do niczego nie nadaje.

Bezustannie piszemy o marnotrawstwie. I o tym, że gospodarstwu nie trzeba patrzeć, i o tym, że ludzie praccy powinni takie rzeczy jak niszczące maszyny dostrzegać i przeciwdziałać temu zjawisku. W jaki sposób? O tym, żeby zakupić jakąś maszynę za dewizy decyduje pięć osób w przedsiębiorstwie, dokonuje zakupu zazwyczaj jeden lub dwóch. Postronni są już tylko obserwatorami. Oczywiście, niejedni sarknie, widząc to marnotrawstwo, niejedni powie coś na ten temat na zebraniu. Ale to nie załatwia sprawy. A biernie patrzeć na to zjawisko istotnie nie można.

Sądzę, że najwyższy czas, aby ludzie dopuszczający się takich nadużyć — wszak marnotrawstwo to nadużycie — znaleźli się pod presją opinii publicznej. Żaloga nie ma wpływu na to, co i za ile się kupuje. Ale może wytworzyć atmosferę, w której ludzie marnotrawcy publicznie grożą poczuciu się zagrożeni. Strach jest czasem dobrą rzeczą, skoro nie można inaczej. Więcej, sądzę, że brak tej

atmosfery, obojętność ze strony załogi sprzyjają tym niefortunnym zakupom. Przed zwierzchnikami — wbrew pozorom — łatwiej się wytiu-maczyć niż przed podwładnymi. Oczywiście, tylko w przypadku jeśli ci podwładni tworzą odpowiedni klimat krytyki społecznej, jeśli ich głos nie jest głosem jednego pracownika, do tego jeszcze skłóconego z dyrekcją.

Wszak są sprawy, wokół których wytworzyła się odpowiednia atmosfera społeczna. Niech no tylko nie będzie w fabryce pręśniców albo szatni — natychmiast powstaje awantura i każdy kierownik zespołu wie, że to po prostu być musi. A czy w sprawie niszczącego majątku narodowego nie powinno być takiej krytycznej, zjadłej atmosfery?

Sądzę, że analiza zapasów, remanent tych wszystkich urządzeń właśnie teraz, pod koniec roku stanowi odpowiednią zadanie dla organizacji społecznych i politycznych w każdym zakładzie pracy. Ale taki remanent, który doprowadzi do czegoś więcej niż sprawozdania. Niech prowadzi do tego, aby ktoś za ten stan poczuł się odpowiedzialny, aby musiał się z niego wytłuma-czyć. Przed załogą. To przecież nie pieniądze prywatne wyrzucane są wraz z tymi niszczącymi maszynami, ale nasze własne.

ANNA JAGLIŃSKA

Operacja PRO

Wielki dok dla Syrii przemierza Bałtyk

Od 3 dni 2 statki Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Nep-tunia” i „Posejdon” realizują jedną z największych w obecny, zimowym sezonie nawigacyjnym operacji usługowych, transportowanie z Gdańska do Syrii doku o nośności 4 500 ton. Pogoda, jak dotychczas sprzyja holowaniu.

Nowy rok żeglugowy jest dla Polskiego Ratownictwa Okrętowego niezwykle pracowity. Na szlakach usługowych znajdują się wszystkie duże statki holownicze. „Koral” pły nie do Karaczi w Pakistanie ciągnąc przetranszowany do złomowania wrak drobnicowca. Jego bliźniak „Jantar” pracuje w Zatoce Meksykańskiej. Płynię obecnie do wenezuelskiego portu La Salina skąd zabierze kadłub statku i przeholuje go do Brownsville w USA. „Światowid” transportuje do Rotterdamu zbudowaną w Płockiej Stoczni Rzecznej barkę drobnicowca o nośności 2 500 ton. (PAP)

Rodezja

Atmosfera napięcia i niepewności

W piątek o północy minął termin zgłaszania się oddziałów Frontu Patriotycznego Zimbabwe w 39 umownych punktach zbrojnych, z których pod nadzorem oficerów łącznikowych wojsk Commonwealtu, kierowane są do 16 obozów stałego stacjonowania, wyznaczonych na podstawie londyńskiego porozumienia w sprawie uregulowania problemu Rodezji. Jak wynika z doniesień agencyjnych, na miejscu zbiórki stawili się około 14 000 spośród 16 000 żołnierzy sił patriotycznych. Mimo upływu terminu, do punktów zbrojnych przybywają dalsi partyzanci, którzy w czasie przemarszu są entuzjastycznie witani przez afrykańską ludność Rodezji. Korespondenci agencji prasowych, pisząc o przebiegu tej akcji, podkreślają do brą wolę Frontu Patriotycznego w realizacji postanowień konferencji londyńskiej. Natomiast postępowanie brytyjskiej administracji budzi wiele zastrzeżeń.

Doniesienia agencyjne

świadczą, że realizacja postanowień konferencji londyńskiej odbywa się w atmosferze napięcia i niepewności. Powodują to prowokacje i zamachy organizowane przez paramilitarne ugrupowania zwolenników Smitha i Muzorewy, których celem jest wyeliminowanie działaczy Frontu Patriotycznego. Ugrupowania te działają pod nazwą „Zouls Scouts” i „Grey Scouts” terroryzują ludność popierającą Front Patriotyczny, organizują napady na oddziały sił patriotycznych, udające się do punktów zbrojnych. Dowództwo formacji bojowych Frontu Patriotycznego zwróciło uwagę, że ultrasi rodezyjscy zajmują tereny opuszczone przez partyzantów, co jest naruszeniem porozumienia o przerwaniu ognia.

Warto dodać, że rodezyjska propaganda znajduje się całkowicie pod kontrolą zwolenników Smitha. Prowadzi ona otwarcie wrogą kampanię przeciwko Frontowi Patriotycznemu. (PAP)

Kolejne śledztwo w sprawie zabójstwa J. Kennedy'ego

Ministerstwo Sprawiedliwości USA postanowiło przeprowadzić częściowe śledztwo obejmujące niektóre aspekty morderstwa prezydenta Johna Kennedy'ego w 1963 roku. Śledztwo ześrodkuje się na do wodach akustycznych zgromadzonych ponad rok temu przez Komitet Zabójstw Izby Reprezentantów. Dowody te sugerują, że 17 lat temu w Dallas do prezydenta strzelały dwie osoby. Komitet Zabójstw zakończył swoje prace pod koniec 1978 roku. Opierając się na do wodach akustycznych komitet wysunął wniosek, że prezydent Kennedy został prawdopodobnie zabity w wyniku strzału. Wniosek taki jest — jak wiadomo — sprzeczny z konkluzjami śledztwa przeprowadzonego przez Komisję Warren.

Obrona zbrodniarza wojennego w Bawarii

Bawarskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystąpiło w obronie zbrodniarza wojennego, byłego ss-mana, Ernsta Heinrichsohna, który nadal jest burmistrzem leżącej w tym kraju RFN gminy Bue rgstadt. Heinrichsohn jest współoskarżonym w toczącym się przed sądem w Kolonii procesie byłego szefa pa-ryskiego gestapo Kurta Lischki. Akt oskarżenia zarzuca im współdziałanie

zamordowaniu co najmniej 73 000 obywateli francuskich pochodzenia żydowskiego. Tym czasem bawarskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło, że nie ma podstaw do rozpoczęcia przeciwko Heinrichsohnowi postępowania dyscyplinarnego. Również Izba Adwokacka w Bambergu, której członkiem jest Heinrichsohn, nie widzi powodów, aby wydać zakaz wykonywania przez niego zawodu adwokata. (PAP)

Trwają prace nad odczytaniem pisma Majów

Ukazujący się w NRD dziennik „National Zeitung” przypominał historię słynnego „Codex” Dresdensis — tzw. Kodeksu Drezdeńskiego, będącego jednym z najstarszych zachowanych świadectw kultury Majów. Kodeks składa się z 74 arkuszy papieru, sporządzonego z kory drzewa figowego. Pokryty jest pismem, nad którego odczytaniem od wielu lat pracują liczni naukowcy. Ten nieoceniony dokument znalazł się w zbiorach jednej z drezdeńskich bibliotek w ubiegłym stuleciu za zasługą ówczesnego dyrektora, a jednocześnie naukowca Ernsta Foerstemanna, któremu zawdzięczamy również odczytanie fragmentów kodeksu. Foerstemann stwierdził m. in., że Majowie posługiwali się nie systemem dziesiętnym, lecz jako liczby podstawowej używali cyfry 20. Po odczytaniu

hieroglifu oznaczającego „zero” stwierdzono również, że ci dawni mieszkańcy obecnej Gwatemali przeprowadzali nad wyraz skomplikowane obliczenia oraz wykazywali niecodzienne zainteresowanie astronomią. Kodeks Drezdeński zawiera m. in. dokładne dane na temat ruchu obrotowego planety Wenus oraz zaćmień Słońca i Księżyca. Współcześni astronomowie potwierdzają, że ich starożytni prekursorzy byli w swoich obliczeniach niezwykle dokładni.

Prace nad całkowitym odcyfrowaniem pisma Majów nie zostały jeszcze zakończone. Jest to niezwykle skomplikowane zadanie, iako że występują w nim zarówno znaki obrazkowe jak i fonetyczne, a także sylaby i ideogramy. Zada niem pisma było przekazywanie nie dźwięków, lecz całych pojęć. (PAP)

Eskadra UFO nad Chile

Wielu mieszkańców miejscowości Toconao w pobliżu chilijskiego portu Arica, obserwowało z dużym zainteresowaniem ewolucję sześciu obiektów przypominających eskadry UFO, które po jakimś czasie zniknęły za horyzontem Andów. Według relacji naocznych świadków obiekty te w pewnym momencie zawisły bez ruchu w przestrzeni powietrznej, po czym z niewiarygodną prędkością odleciały w stronę gór. Wszyscy świadkowie stwierdzają jednoznacznie, iż widziane przez nich obiek-

ty latające miały kształt kulisty i emanowały silne, wpadające w tonację fioletu, światło. Obiekt usytuowany w samym środku eskadry przypominał natomiast kształtem cygaro.

Relacje mieszkańców Toconao potwierdzili przebywający w rejonie San Pedro de Atacama turyści, którzy oświadczyli, iż widzieli w biały dzień na własne oczy eskadrę nieznanym im obiektów poruszających się po niebie z zawrotną prędkością. (PAP)

HENRYK TYCNER

(5)

WOLNOŚĆ PRZYSZŁA W STYCZNIU

19 stycznia 1945 — piątek. W całym wydziale DWM panował ruch załadunkowy. „Naszego” Niemca Mause nie było w biurze. Rano zawołano go na jakąś naradę w dyrekcyi Pracownia Biura, pan Ewa Kowalska półgłosem komentowała, razem z Orsytynowiczem i Jastrzębiem ostatnie wiadomości z frontu. Ja natomiast, wspólnie z jednym z kolegów, odmierzałyśmy na wielkiej wsiacej w końcu naszej sali mapie odległość miejscowości zdobytych przez Armię Radziecką od Poznania.

Krótko po godzinie 9 przez uchylone okno poczułyśmy zapach spalenizny. W zimowym wnętrzu zaczęły tańczyć zamiast białych plątków śniegu — czarne kawałki spalonych papierów. W parę minut później do sali wszedł jeden z robotników i szeptem, tak jednak donośnym, że zabrzmiał jak okrzyk powiedział:

— Szwabę wyrzucają z okien dyrekcyi stopy akt i pała je. Za chwilę wpadł do swego pokoju Maus. Kazał zawołać mistrza załadunkowego Schneidera. Rozmawiał długą chwilę i w dzieliśmy jak gburowaty majster poruprowieje na twarzy, a sterczące uszy stały się podobne do piwni.

Maus zawołał Orsytynowicza i Jastrzębia a po chwili mnie. Pokrywając niepokobi, zaczął:

— Zaraz rozpoczynamy ewakuację wydziału. Spakować maszyny biurowe. W odrębne skrzynie należy załadować wszystkie (wypowiedział to słowo ze szczególnym naciskiem) księgi wysyłek z ostatnich trzech lat. A zwracając się do mnie:

— Ty o 12-tej pójdziesz do domu i wrócisz o 8-mej wieczorem. Jesteś odpowiedzialny za to, by wszystko co przywiezione zostało na Wydział, było prawidłowo załadowane. Pamiętaj, że to nie żarty. Teraz natomiast, z twoim kolegą, zapakujecie do go-dziny 12-tej księgi przesyłkowe i maszyny biurowe. O trzeciej

nad ranem przekażesz wydział oficerowi Wehrmachtu, który tutaj się zjawia. DWM przejmie armia — zakończył Maus.

Wróciwszy na salę zbieraliśmy maszyny biurowe i pozorując gorączkową krzątanie, równocześnie słuchaliśmy poleceń Orsytynowicza, który ze względu na wiek, a przede wszystkim przytomność umysłu, cieszył się autorytetem:

— Te dwie najlepsze maszyny do pisania i jedną elektryczną do liczenia schowajcie w małym schronie pod schodami. Będą potrzebne gdy znów będziemy uruchamiać „Cegielskiego”. Do skrzyń ładujcie księgi wysyłkowe tylko z lat 1940 i 1941. Na wierzch połóżcie ze dwie nowsze, z roku 1943. Te najnowsze wsuńcie w małym schronie pod stojące tam maszyny.

Zaczęły się teraz gwałtowny ruch i zamieszanie. To wszystko co wydawało nam się, że będzie potrzebne dla naszego polskiego Cegielskiego, staraliśmy się ukryć i zachować.

Na krótko przed godziną 12 zadzwonił do jednego z moich kolegów mówiąc, że będę pracował w nocy (bo wszystko wywozi-my) aby dać mu znać, że DWM jest ewakuowany. Ten z kolei zrewanżował mi się bardzo ważną wiadomością:

— Idź do swojego ojca.

Był to sygnał, że coś dzieje się na Młyńskiej. Ojciec mój został bowiem w 1942 roku zaarrestowany przez Gestapo za udział w ruchu oporu w grupie stworzonej przez Stefana Brzezińskiego — późniejszego, powojennego, wieloletniego wojewodę poznańskiego. Szybkiej śmierci uniknął tylko dzięki temu, że w Biurze Historycznym Wojska Polskiego w Warszawie nie spalało jego akt o udziale w Powstaniu Wielkopolskim i Śląskim. Sprawa zawędrowała do tzw. Sądu Ludowego (Volksgesichtshof) w Berlinie. I teraz ojciec więziony był w więzieniu przy Młyńskiej. Właśnie tam ścinał Pola-ków.

Pracując przez większość lat okupacji w firmie spedycyjnej „Fern-trans” przy Młotych Garbarach 9, miałem przepustkę zezwalającą mi, po wyładunku wagonów, na nocny powrót do domu. Umyślnie szedłem wtedy bardzo wolno przez ul. Młyńską i liczyłem przyciemniane niebieskim światłem oświetlone okna w ciemnym budynku więzienia. Czasem naliczyłem ich kilkadziesiąt. Wiedziałem, że cel świata się w nocy światło — jakiś Polak jeszcze przed świtem zostanie ścięty. Czy chodził w jednej z tych cel z oświetlonym oknem nie znajdując się mój ojciec? Przeżywałem wtedy straszne godziny i nieraz długo w nocy nie mogłem zasnąć. Nie mówiłem o tym mojej matce, dla której aresztowanie i uwięzienie ojca było strasznym przeżyciem.

cdn

STYCZEN
7
Poniedziałek

Juliana
Lucjana

Stożce: 8.02-15.36

TEATRY

POLSKI — g. 18, 20 „Rozmowy z katem”.
SCENA INICJATYW (Masztalarska 8a) — g. 18, 20.30 „Śnieg”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Hotel klasy lux” (pol. 15.1), g. 20 „Nieznajoma kobieta” (amer. 18.1).

KDF PALACOWE — g. 16.30 im. przeza noworoczną dla dzieci, g. 19.30 „Odrażający, brudni, zli” (wl. 18.1).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Imperium namiętności” (jap. 18.1).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Młodzi i piękni” (kanad. 18.1).

GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Bliźnięta spotkają się” (amer. 12.1), g. 15, 18, 20 „Wielki podryw” (pol. 15.1).

JAGIELLONKA — g. 18 „Kugielniarska tragedia” (radz. 12.1), g. 18.15 „Szpital Przemienienia” (pol. 18.1).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Dzieki Bogu już piątek” (amer. 15.1).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Prok” (rum. 12.1).

MINIATURA — g. 18, 20 „Sześć i dwa” (amer. 12.1).

OSIEDLE — g. 15 „Postrach Texasu” (bajka pol. b.o.), g. 18 „Taksówkarz” (amer. 13.1).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Wersja pułkownika Zorina” (ra. 15.1).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Konwój” (amer. 15.1).

RUSALKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19 „Pasikonik” (radz. 15.1).

SEONCE — sala duża: g. 15.30, 17.30 „12 prac Asterixa” (fr. b.o.), g. 19.30 i sala mała: g. 16, 18 „San Babila, godzina 20” (wl. 18.1).

TECZA — g. 15 „Balamut” (radz. 12.1), g. 17 „Lot nad kuleczką” (amer. 13.1), g. 19.30 — scans zamku. KDF „Hi Polt”.

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rój” (amer. 15.1).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp. 13.1).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: Internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dzieci — ul. Krzywobłazowa 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu ulica Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych — teren Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu — tel. 66-00-06.

Podstacja (czynna cała doba): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugroj 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarcz ul. Włankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń plac Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Stacji Zdrowia ulica Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień od 7-22, tel. 899 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 998, poradę prawną, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30 w dni świąteczne — cała doba.

Apteki: tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 10/112 Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 34, Mickiewicza 22, Słowiańska 3, Stawiecka 1, Głogowska 107/109, Osiedle Przejazdu pow. 141, ul. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku: 11.25 Niezapomniane strony: „Cudzoziemiec” — fragm. pow. M. Kuncewiczew: 11.35 Cztery pory roku: 11.40 Tu Radio Kierowców: 12.25 Muzyka polskich melodii: 13.01 Goście naszych estrad: 13.20 Jazz polski lat 70-tych: 13.40 Kącik melomana: 14 „Studio „Gama” (ok. 6 15.05 — Inf. dla kierowców): 15.10 Studio Relaks: 14.25 Studio „Gama” c.d.: 15.05 Korespondencja z zagranicą: 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 6 15.15 — Inf. dla kierowców): 16 Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier: 18 Tu Jedynka c.d.: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.30 Koncert żywych estrad: 19.15 Gwiazdy naszych estrad: 19.40 Taniec polskich gwiazd: 20.05 Śladem naszych interwencji: 20.10 Koncert muzyki popularyzacji: 20.25 Melodie lat 70-tych: 21.15 Przeboje trzech pokoleń: 22.20 Tu Radio Kierowców: 22.23 Magazyn kulturalny Programu I: 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny: 8.35 Dialogi i zblżenia: 9.30 My 80 — aud. SM: 9.40 Tu Radio Moskwa: 10.00 Portret pisarza — E. Paukisz: 10.30 D. G. Ilespie i O. Peterson: 10.40 Słowiny rodzinne: 11 Zagraniczni goście w Filharmonii Szczecińskiej: 11.35 Postępowe, nowe, nowoczesne — porady praktyczne dla kobiet w opracowaniu Karoliny Kocowej: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Tęcza kompozytorów polskich: 12.25 Utwory ork. C. Ivesa: 12.55 Piosenki bez słów: 13 Dobry, ale mały: 13.10 Z oper S. Moniuszki: 13.36 Ze wsi i o wsi: 13.51 Koncert Chóru PR i TV w Wrocławiu: 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie: 14.25 Muzyka Haydna: 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopów: 16 Nowości Radiowego Studia: 16.00 Muzyka polska ubiegłego stulecia: 6.40 „Kontakt” — fragm. pow.; 17 Blaski i cienie

Dzisiaj trzeci koncert z „Głosem”

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na Osiedlu Piastowskim na poznańskich Ratajach dzisiaj, o godz. 19 rozpocznie się trzeci koncert z „Głosem Wielkopolskim”.

Wiersze poznańskiego poety Jana Krzysztofa Adamkiewicza śpiewać i mówić będą: aktorka Teatru Polskiego w Poznaniu — Marta Zdybicka i aktor Teatru Nowego — Michał Kula. Muzykę skomponował poznański kompozytor Andrzej Wicencik, który grać będzie na fortepianie; na gitarze gra Janusz Musielak. (bran)

Śmiałe zamiary — jaka realizacja

Ile bezpiecznych lodowisk?

A kwany pokryły się lodem, zachęcając dzieci do ślizgania się. Wzrosło niebezpieczeństwo utonięcia. Właśnie zimą jest ich bowiem wyjątkowo dużo. Czy podczas obecnej będzie inaczej, czy z jej uroków dzieci będą korzystać bezpiecznie?

Ostatnio działacze oświaty, kultury fizycznej i społeczni dyskutowali o możliwościach zorganizowania w Poznaniu jak największej liczby ślizgawek. Jeśli zamiary zostaną urzeczywistnione — lodowisk będzie wiele.

Z deklaracji wynika, że po jednym utworzy się na Grunwaldzie (przy ul. Matejki), na Jeźcach (w Parku Sołackim) i Starym Mieście (stożki Cyta deli). Na Nowym Mieście przez widzialno 5 lodowisk (na Śródcie, Osiedlu Warszawskim oraz w Antoninku, Głuszynie i Krzeszynie). Tymczasem na Wildzie — poza podwórkami szkolnymi — nie ma odpowiednich placów na wylanie wody.

Interesujące propozycje wysunęły spółdzielnie mieszkaniowe. Zagospodarowane będą korty i boiska asfaltowe. Na Osiedlu Słowiańskim i Bo ninie proponowanych jest 6

lodowisk. Natomiast SM „Grunwald” na każdym osiedlu pragnie zorganizować jedną ślizgawkę. Również na Winogradach dzieci będą mogły korzystać z wielu lodowisk. Centralne przewidziane jest w ośrodku TKKF przy ul. Obornickiej. Także na Ratajach powstanie kilkanaście lodowisk. Na uwagę zasługuje propozycja klubu sportowego Warta, której działacze obiecali urządzić dużą, oświetloną ślizgawkę przed stadionem im. 22 Lipca. Z innych klubów gotowości podobnego działania zgłosiła jedynie Posnania.

Takie zamierzenia przedstawił na konferencji prasowej, zorganizowanej w połowie listopada ubiegłego roku przez Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Nie pisałyśmy wówczas o tych planach, bo pogoda była bardziej wiosenna niż zimowa. Teraz, kiedy nadchodzi czas realizacji, warto podać kto co obiecał. Organizatorom — gwoili przypomnienia, amatorom żywiołowości — gwoili sprawdzenia czy obietnice zostały spełnione. (h)

Kolejny dom kultury i świetlice na Ratajach

W Osiedlowym Domu Kultury „Jagiellonka” odbyło się w miniony piątek spotkanie aktywu organizacji społecznych działających na Ratajach i w Chartowie. Podsumowano ubiegłoroczne dokonania Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w działalności społeczno-wychowawczej.

W tym roku ma nastąpić otwarcie kolejnego domu kultury — na Osiedlu Rusa i tam też oraz na Osiedlu Tysiąclecia w Chartowie mają powstać świetlice. ODK „Jagiellonka” natomiast, przewiduje utworzenie studium sztuki filmowej. Na razie przy tym klubie działa klub miłośników filmowych, który cieszy się ogromnym powodzeniem.

Podczas spotkania 60 osobom, które wyróżniały się aktywnym działaniem w organizacjach społecznych wręczono upominki. (an)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: klub MPiK ul. Ratajecka 3a 30 godz. 18 spektakl „Pamiętniki Adama i Ewy” według Marka Twaina w wykonaniu Andrzej

muzyki jazz-rock: 17.30 Notatnik kulturalny i książki z zapomnianych polki: 17.30 Poeta i jego świat — B. Ostrowski: 18 C. W. Gluck: 18.40 Złoty i niebieski: 19 Koncert wieczorny: 20 Bogactwo naszej ziemi: 20.20 „Kontrapunkt” — tygodnik o muzyce XX wieku: 21.40 Motety renesansowe: 22 „Jarmark cudów”: 23 Fragment pow. J. Broniewskiego pt. „Dziesięć serc czerwonych”: 23.30 Co słychać w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców: 8.40 Co kto lubi: 9 „Przygody księcia Browna” — 23 odc.: 9.10 Druga młodość dżiendana: 9.15 Vistula River Brass Band: 9.30 Nasz rok 90: 9.45 Uroczyste kameralne Haydna: 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Onus: 11 3 X M — magazyn: 11.30 Z nagrań zespołów J. Hodęga: 12.05 W tonacji Trójki: 13 Powtórka z rozrywki: 13.50 „Autobiografia Alicji Toklas” — odc. pow.: 14 Wirtuoz harfy: 15.05 Maria Jędrzejka solo i w duecie: 15.20 W kręgu jazzu: 15.40 Piosenki wspomnienia: 16 Rep. pt. „Paragraf i życie”: 16.20 Muzyka branie: 16.45 Nasz rok 90: 17.05 Muzyka nocna UKF: 17.40 Od kurtozy przeboje: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.25 Czas relaksu: 19 Pow. w wyd. dżw — A. Radeliński: „Konfesyjonał Czarnych

Nowe sygnalizatory dla tramwajów

Rozmaite wątpliwości budziła dotychczas sygnalizacja świetlna przy niektórych poznańskich skrzyżowaniach — zwłaszcza przy tych najbardziej zatłoczonych przez które odbywał się zarówno ruch kołowy, jak i tramwajowy. Niektóre sygnalizatory były wspólne dla pojazdów samochodowych i tramwajów, co czasami powodowało nawet kolizje.

Od kilku dni zaczyna przybywać w różnych punktach miasta nowych sygnalizatorów, przeznaczonych tylko dla tramwajów. Są to sygnalizatory nie ze światłami (czerwonym, żółtym i zielonym), lecz z kreskami wskazującymi kierunki jazdy. Wkrótce w komunikacji szynowej Poznań obowiązywać będą tylko takie urządzenia. (bop)

ja Kopczyńskiego. Moniki Dziñsiewicz-Olszyskiej i Jacka Weisasa: jutro: sala plenarna KW PZPR godz. 13 wykład Alojzego Andrzeja Luczaka „Z problematyki upowszechniania kultury — w świetle wytycznych KC PZPR na VIII Zjazd partii”.

Fokutników”: 19.35 Opera F. Schuberta: „Alfonso i Esirella”: 19.50 „Przygody księcia Browna” — odc. pow.: 20 60 minut na grze: 21 Galeria starożytności: 22.05 Publicz. zagraniczna: 22.20 Gwiazda siedmiu wieców — J. J. Calej: 22.35 Trzy kwadransy jazzu: 23 Pociąg Warmii i Mazur: 23.05 Miedzy dnem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.45 Młoda Wielkopolska przed VIII Zjazdem PZPR: 8 Temat w trzech wersjach: 8.10 Tajemnice Puszczy Białowieskiej — Tundra: 8.25 C. W. Gluck: 8.40 Muzyka baletowa z II aktu opery „Orfeusz i Euridyka”: 8.55 Zwody przyszłości — Inżynier nukleonik: 8.50 Graj kapele: 9 Dla kł i (matematyka): „Co to jest oś”: 9.25 R. Schumann: III Trio fortepianowe g-moll op. 109: 10 Dla kł i (jęz. polski): „Od Marzanki do turonia”: 10.30 Estrada przyjaźni: 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie): „Co to znaczy być dzisiaj patriotą”: 11.30 Uwertura Offenbacha: 12.05 Czas dobrych gospodarzy: 12.25 Giełda płyt: 13 Jęz. francuski: 13.20 Dla kł i (matematyka): „Co to jest oś”: 13.30 Tu Studio Stereo (ogólnop.): 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.): 14.45 Tęcza ludowa Czechosłowacji: 15.05 „W Złotych ranach”: 15.40 Książki do których wracamy: „Listy do Deffiny” Z. Krasńskiego: 16.05 Przed

Ludzie Poznania

Rozwój Poznania w minionym trzydziściopięcioletcu i coraz większa w kraju rola miasta nad Wartą, to w wielkiej mierze zasługa jego mieszkańców. To oni pracą rąk i umysłów po wyzwoleniu odbudowywali okrutnie zniszczoną stolicę Wielkopolski, a potem przeobrażali ją w nowoczesny ośrodek przemysłu, nauki, kultury. Wśród autorów tych dokonań, którzy należą do wszystkich środowisk, są ludzie mający rozgłos na całym świecie i są też cisi bohaterowie, znani tylko najbliższemu otoczeniu. Zbliżając się 35 rocznica wyzwolenia Poznania nakazuje przypomnieć najbardziej zasłużonych ludzi naszego miasta. I tych, którzy działali tu w pamiętnym 1945 roku, i tych, którzy dla dobra Poznania pracowali w następnych latach. Im poświęcamy dzisiaj rozpoczynający się cykl publikacji „Ludzie Poznania”.

WIKTOR DEGA

Otacza go wiele ludzkiej sympatii — pacjentów, których nauczył znów walczyć „nieposłusznymi” kończynami, współpracowników, uczniów, dzieci, przyjaciół...

— Dużo wymaga od siebie — powiada o nim — natomiast jest pełen mądrej pobłażliwości i wyrozumiałości wobec innych. Cechuje się niezwykle szerokimi horyzontami umysłowymi i głęboką kulturą. Znakomity uczony, wrażliwy, o twarzy pogodnej i zawsze serdecznym uśmiechu.

Działalność profesora Wiktora Degi wykracza daleko poza granice miasta, w którym się urodził, wychował, związał. Jest autorem wielu prac z wszystkich niemal dziedzin ortopedii, kiedyś w Polsce Ludowej uniwersytety zaczęły otwierać swoje podwoje, Profesor miał wiele propozycji z różnych krajowych ośrodków. Wybrał rodzinne miasto. Tutaj zorganizował klinikę ortopedyczną, która wnet stała się ośrodkiem nowej myśli w dziedzinie rehabilitacji. Tu narodziła się i została wdro-

Przez cały czas swej wyjątkowej pracy profesor Wiktor Dega związany jest z Poznaniem. Po latach wojny (w której czynnie uczestniczył), kiedy w Polsce Ludowej uniwersytety zaczęły otwierać swoje podwoje, Profesor miał wiele propozycji z różnych krajowych ośrodków. Wybrał rodzinne miasto. Tutaj zorganizował klinikę ortopedyczną, która wnet stała się ośrodkiem nowej myśli w dziedzinie rehabilitacji. Tu narodziła się i została wdro-

ROMAN MOSKALIK

— Czy pamiętam pierwsze dni w wyzwolonym Poznaniu? Jakże by mogło być inaczej, skoro nadeszła upragniona wolność. Zanim jednak hitlerowcy skapitulowali na Cyta deli, usuwano już w mieście wojenne zniszczenia. Pamiętam doskonale dzień, w którym podjąłem pracę w zajezdni tramwajowej przy ulicy Gajowej. To było czternaste lutego 1945 roku...

Ilu nas wówczas zaczynało? Około trzydziestu. Od czego zaczęliśmy pracę? Od usuwania z ulic zerwanych przewodów sieci tramwajowej. Ulice były nimi usłane niczym liczne place — gruzami po stojących tam kiedyś budynkach. Ja pracowałem między innymi wzdłuż obecnych ulic Czerwonej Armii i Pułaskiego. Co lepsze kawałki drutu skrzętnie odkładaliśmy — przydawały się kolegom, którzy ponownie zawieszali sieć, nowych przewodów przecież nie mieliśmy. Ciężka to była robota, ale nikt z nas nie szczędził sił — wychodziliśmy z domu wcześniej rano i wracaliśmy o zmroku.

Z satysfakcją więc i — dosłownie — łzami powitaliśmy otwarcie pierwszej linii. W marcu 1945 roku tramwaj zaczął kursować obecną ulicą Głogowską od ul. Pałacowa do parku Wilsona (teraz Kasprzaka). Poznań jakby ożył. Byłem wówczas dumny, że noszę tramwajarski mundur. Podobnie jak — ponad 30 lat — nosił go mój ojciec, prowadzący jeszcze nawet tramwaje konne; on właśnie skierował moje zainteresowania na pracę w komunikacji miejskiej.

Nie było jednak czasu na radowanie się pierwszymi czynnymi tramwajami. Miasto czekało na następne, na kolejne linie. Tabor

pierwszym dzwonkiem — aud. dla nauczycieli: 16.25 Jęz. niemiecki: 16.40 Z taśmoteki spikera: 16.50 Radiopress: 17 Fel. sportowy: 17.05 Z taśmoteki spikera: 17.10 Publicz. zagraniczna: 17.20 Z taśmoteki spikera: 17.25 Reportaż J. Bogdanowskiego pt. „Ostrożnie nigdy za wiele”: 17.40 „W trosce o nasze dziecko”: 17.55 „Radio od kuchni”: 18.25 Kalendarz kop. nauki: 18.35 Jakiej nie znamy — tajemnice antymetrii: 19 Ekonomia na co dzień: 19.15 Jęz. rosyjski: 19.30 Jam session (stereo ogólnop.): 20.15 Międzynarodowy Festiwal w Lucernie 1979: 20.15 „Karły na europejskich dworach”: 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. — Jęz. polski. sem. I: „Bohater przedromantyczny”: 22.50 M. Pontiego wirtuozowskie zabawy na klawiaturze.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.35.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

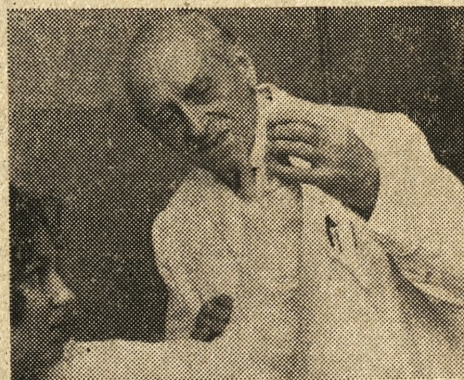
12.45 — TTR — Uprawa roślin (sem. 3): „Uprawa roślin strączkowych w mieszkaniach i balkonach”: 13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa (sem. 3): „Przygotowanie do egzaminu”: 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III: „Zaintereso-

wania czytelnice a doskonałe lenie umiejętności czytania”: 16.00 — Obiektyw: 16.20 — Dziennik (kol.): 16.30 — „Zwierzyniec” (kol.): 17.00 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.): 17.25 — „Tajemnica rekopisu” — radz. film sensacyjny (kol.): 18.00 — Dobranoc (kol.): 19.10 — Siódemka: 19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.): 20.30 — Teatr Telewizji — Jan Kochanowski: „Odprowa posłów greckich” (kol.): 21.30 — „Płynię Wisła...”, odc. IV — Płock, Włocławek, Toruń (kol.): 22.20 — „Horyzont” — „Hekatomby Pol Pola” — program publicystyki międzynarod. (kol.): 22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

13.30 — „Tropami mitów” — „Fol derowa podróż” (powt.): 13.55 — Grand Prix I (powt.): 14.55 — Militaria, obronność, nowoczesność (powt.): 15.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.): 16.00 — Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kol.): 16.30 — Studio Sport — Echo stadionu (kol.): 16.55 — Jęz. niemiecki — Kurs podstawowy, l. 13: KOSMOS 1980 (kol.) w tym: 17.25 — Początek Klubu „Alfa”: 17.45 — Horoskop 1980 — Dr Leszek Weres o astrologii;

17.50 — „Cztery miejsca z widokiem na Ziemię” — o wrażliwości kosmonauty, opuszczającego Ziemię mówi Mirosław Hermaszewski, życie codzienne na orbicie w relacji Piotra Klimka i Aleksieja Sikołowa: 18.10 — „Raz wokoło” — etiuda baletowa: 18.15 — „Do kogo należy Kosmos” — prawo kosmiczne i traktat o Księżycu na forum ONZ: 18.25 — „Pan Twardowski” — program baletowy: 18.40 — „Księżycowy spacer” — Agnieszka Matyja oprowadza po Księżycu i księżycowych miastach: 19.10 — Teleskop: 19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.): 20.30 — „Tu baza księżycowa Alfa” — pożegnanie z bohaterami serialu TV ang. „Kosmos 1980”: Krzysztof Boruń o nauce i fantastyce: 21.00 — „Podarki z nieba” — o ziemskich zastosowaniach badań kosmicznych w ekskursji w studio oraz film z XXI w.: 21.25 — 24 godziny: 21.25 — „Odyseja kosmiczna 1979” — sonda Voyager w poszukiwaniu kosmicznych braci. W studio prof. Stanisław Gorski: 22.00 — „Pod znakiem Bliźniat” — radziecki film fab. fantastyczny: 22.20 — Horoskop 1980.



zona koncepcja przywracania człowiekowi kaletkiu jak najpełniejszej sprawności — u powszechniona potem w kraju. W Poznaniu doprowadził Profesor do utworzenia pierwszego w kraju ośrodka szkolącego kadry dla rehabilitacji. Tutaj powstała też pierwsza w Polsce Katedra Medycyny Rehabilitacyjnej.

Zasługi Wiktora Degi Budowniczego Polski Ludowej, laureata Specjalnej Nagrody Państwowej przyznanej z okazji 35-lecia PRL są dla polskiej medycyny, dla chorych ludzi olbrzymie i niewymierne. Bo jakże wymierzyć radość i sens życia, przywrócone tysiącom kalekich dzieci i dorosłych przez bezpośrednią, czy też pośrednią działalność Profesora?

— Przekonałem się — powiedział w jednym z wywiadów prasowych profesor Dega, że w życiu nie dobra materialne są istotne, a chęć pracowania nad sobą (...). Pracę trzeba jednak ukochać aby dała plon i radość w życiu. (len)



Fot. (2) — R. Królak

był w opłakanym stanie. Do jego remontów pilnie trzeba więc było uruchomić maszyny w zajezdni przy ulicy Gajowej (była wtedy główna, a mniejsza znajdowała się przy ulicy Głogowskiej). Dzięki ocalałym obrabiarkom zaczęliśmy wytwarzać niezbędne części zamienne.

Pracowałem wówczas na stanowisku ślusarza w oddziale narzędziowym. I zostałem w nim do dzisiaj — tyle, że już jako mistrz. Kieruję teraz brigadą, która produkuje i regeneruje części zamienne do narzędzi. Wkrótce minie 40 lat, od kiedy związany jestem z komunikacją miejską.

Nie więc dziwnego, że lubię cofać się myślami i porównywać jej dawny „stan posiadania” z obecnym. Tego zresztą nie da się porównać. Mam zadowolenie, że jest w tym i mój udział. (bop)

Praca

Przyjmę pomoc do dziec-
ka tel. 330-158 od godz. 16.
1705g

Panienci do ogrodnictwa
(szkolenie) przyjmę. Dla
zamieszkałych mieszka-
nie. Winogrody 61.

Zatrudnię elektryka i stu-
sarsza na pół etatu. Świer-
czewo - Krzywickiego 12
16993g

Zatrudnię tokarza na ca-
ły i pół etatu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 16993g.

Młode małżeństwo podje-
mie prace chałupniczą
(możliwość oprzyrządowa-
nia) Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 14415g

Potrzebna opiekunka dla
6-miesięcznej dziewczyn-
ki od stycznia. Włado-
mość: Newtona 12A m. 16
(Os. Kopernika) po godz.
18. 14415g

Zaopiekuję się dzieckiem
we własnym domu. Ul.
Turniowa 12 (Górczyn).

30-letnia rencistka przy-
jmuje prace chałupniczą, o-
prócz sycia Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
14492g

Przyjmę uczennice. Za-
kład Fryzjerski, ul. Wa-
wryńskiego 12. 14506g

Iskarka przyjmie opie-
kunke do małego dziec-
ka. Os. Lecha 83 m. 7
14566g

Przyjmę ucznia i blacha-
rza samochodowego. Bła-
charskiego Samochodowe,
Kazimierz Kotata, Pus-
zczykowo, ul. Niwka Sta-
ta 18, tel. 185. 14764g

Rencistę elektromechani-
ka zatrudnię. Os. Piastow-
skie 49. 14544g

Przyjmę dozorstwo, waru-
nek mieszkanie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 14071g

Sprzedaż

Futro z kanadyjskich ta-
pek karakulowych, kurt-
ka z lisów, blama brzo-
wy karakulowy sprze-
dam, Raszynska 33 m. 13,
17083g

Sprzedam lub wstawię do
lokalu grę telewizyjną
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17064g.

Nawojowy drut miedziany
w emalii średnica
0,8 mm sprzedam. Wej-
man, Przemysłowa k.
Poznań ul. Wysogotow-
ska 23. 13579g

Różę krzaki szklarniowe
1100 szt. pilnie sprzedam.
Poznań - Psarskie, Sło-
dyńska 6. 16524g

Sprzedam maszynę repa-
sacyjną. Poznań, ul. Od-
rzyńska 17 (Ławica) co-
dziennie oprócz środy i
niedzieli godz. 8-20. 16734g

Sprzedam cement, ul. Bie-
gańskiego 69. 16713g

Sprzedam podpinke bar-
nia jugosłowiańska. Tel.
705-08. 16777g

Sprzedam planke wiel-
kość „Skoda Octawa”,
kolpaki dekoracyjne 15-
siki, tel. 705-03. 16778g

Ogrodniczy! Koszyki do
godzików, doniczki „s”
opaski „10”, seradix różo-
wy sprzedam. Poznań -
Psarskie, Słodyńska 6.
17072g

Stare zegary sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17038g.

Kalkulator elektroniczny,
kupony, sztuczne cielaki i
tę niebieskie, laminat na
pokrycia siedzeń samocho-
dowych, nalepki na karo-
verie. tel. 418 515. 15293g

Samochody

Okazyjnie sprzedam sa-
mochoł Mercedes 190D
Cpalenicka 44 m. 2. 14813g

Lokale

Wrocław - bardzo ładne
mieszkanie - dwupokoj-
we, kwaterekowe, za-
mienie na podobne w Po-
znaniu. Oferty 73845, Wro-
claw Prasa” Podwale 62,
3290-K2

Poszukuję pokoju lub
mieszkania. Cena obojęt-
na. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 16760g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
zinny w Poznaniu, o-
gród 500 m². Włado-
mość: Gdańsk, tel. 52-39-66.
1723p

Sprzedam dom z ogro-
dem, zabudowania gos-
podarcze - przy głównej
trasie obok przystanku
PKS. Karsy 30 gm. Co-
tuchów, woj. Kaliskie.
3319 K2

Sprzedam 0,50 ziemi wraz
zabudowaniami dom jed-
norodzinny, budynek gos-
podarczy w dobrym sta-
nie koło Wrześni. Maria
Spychalska Bierzginek
46, 62-303 Kaczanowo k.
Wrześni. 1645p

Pół willi, Poznań, Osie-
le Warszawskie, trzy po-
koje wolne, ogródek
sprzedam. Oferty „22573”
Biuro Ogłoszeń, 80-939
Gdańsk. 3321 K2

Zguby

Wysoka nagroda dla zna-
lcy torby plastikowej
„Quelle” z zawartością
pozostawionej w sobotę
5 bm. o godz. 8 w budce
telefonicznej na Dworcu
Głównym, ul. Łozowa 9
m. 11. 17103g

Wczoraj 23 grudnia w
autobusie „63” pozostawio-
no czarna torbę z doku-
mentami. Włado-
mość: Ko-
municz. Czerwonej Armii
25, Pracownia Kapeluszy
godz. 10-18. Uczciwego
znalazcę wynagrodzę.
16994g

W noc sylwestrową zag-
radzi pies fokssterier - ku-
dłaty rana przy lewej
stronie ogona. Znalazcę
wynagrodzę. Jaworowa
34 m. 8, tel. 32-26-54 lub
44-866. 16903g

Zaginął ratierek - czar-
na suczka dnia 31 grud-
nia na Os. Piastowskim.
Wiado-
mość, tel. 736-43 po
godz. 16. 16994g

Zaginął seter irlandzki,
cechy: chudy, niewy-
kształcone kły, ciemna
ciemka na języku. Chory
podejrzanie - nowowiru-
Zwrot lub prawdziwe in-
formacje o nim wysoko
wynagrodzę, tel. 126-535
lub 624-16. 16943g

Różne

Poszukuję garażu w oko-
licy ul. Ostroga, tel.
67-98-13 po godz. 19.
13596gpr

Poszukuję odbiorców
spółnic, także teksaso-
wych. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
16891g.

Wytwórnia prefabryka-
tów budowlanych poleca
usługi: wykonanie no-
wych nagrobków wszyst-
kich wielkości wg naj-
nowszej technologii. Kata-
log do wglądu. Wazony,
sazony, płyty lastriko,
tarapety, kominki ze słu-
ku, elementy galesterii
budowlanej. Dostawa
własnym transportem. Za-
mawiaj: Motylewski, Po-
znań, ul. Malopolska 2a,
tel. 465-72 po godz. 16.
16806g

Cyklinowanie, Szaj tel.
673-814. 16822g

Wykonuje prace murar-
skie, tynkarskie, zakłada
cie filisek. Henryk Mar-
cinkowski, Poznań, ul.
Radwiła 11. 16934g

UWAGA!

MIESZKANKI MIASTA GNIEZNA I OKOLICY

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Polanex”
w Gnieźnie

URUCHAMIAJĄ PRODUKCJĘ

NAKŁADCZO-CHAŁUPNICZĄ

z dniem 1 lutego 1980 roku.

W terminie do dnia 15 stycznia 1980 roku
przyjmuje się zapisy

do tej pracy oraz udziela się szczegółowej informacji
w Dziale Spraw Pracowniczych Gniezno ul. Roose-
velta 44 w godz. od 8 do 15 codziennie.

4-K2

KOMUNIKAT

Cech Rzemiosł Włókienniczych
w Poznaniu

PROSI CZŁONKÓW

o pilny odbiór ważnej

WYWIESZKI — WYCIĄGU.

11-K1

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia
1980 roku zmarł nasz długoletni i ceniony pra-
cownik

BOLESŁAW BERGER

W Zmarłym tracimy szlachetnego i drogiego
kolegę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają

Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa
i koledzy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Robót Drogowych.

22-K3

Dnia 2 stycznia 1980 roku zmarł nasz ukocha-
ny ojciec i dziadek, sp.

STANISŁAW BEREŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 bm. o godz.
9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka, wnuki i rodzina

16840g

† Dnia 3 stycznia 1980 roku odeszła od nas
na zawsze nasza kochana mamusia i teści-
owa, przeżywszy lat 65

AGNIESZKA ŁADNIAK

z domu Feige

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Chociszewskiego 22 A m. 6. 16896g

† Dnia 2 stycznia 1980 roku zasnęła w Bogu
nasza kochana mamusia, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 73, sp.

ANNA POPIÓŁ

z domu Fechner

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz.
10. na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku

córki, zięciowie z rodzinami

Baranowo, ul. Rolna 12 dawniej Młodasko.
16997g

† Dnia 3 stycznia 1980 roku zasnęła w Bogu
nasza ukochana siostra i ciocia, sp.

BRONISŁAWA MODERSKA

nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz.
15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Czerwonej Armii 29. 17031g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 grudnia 1979 roku zmarła zamieszkała w
Warszawie, przeżywszy lat 66, nasza ukochana
matka, teściowa, babcia i siostra, sp.

KAZIMIERA ARNOLD-BRECKA

z domu Witk

Pogrzeb odbył się 20 grudnia 1979 r. na Po-
wazkach w Warszawie.

Syn z rodziną

16953g

† Dnia 2 stycznia 1980 roku zmarła nasza dro-
ga żona, mama i babcia, sp.

IRENA GRZELCZYK

z domu Likowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm
o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

ul. Czerhosłowska 44 m. 6. 16672g

Dnia 24 grudnia 1979 roku zmarł nasz były
długoletni i ceniony pracownik

dr med. ANTONI PUZYREWICZ

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego
składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań - Włda
ul. Dzierżyńskiego 149.

3-K3

W dniu 1 stycznia 1980 roku zmarł

EDMUND KRUPSKI

długoletni i ceniony mistrz cukierniczy, były
kierownik pracowni cukierniczej „Warta”.

Za wzorową pracę odznaczony Złotym Krzy-
żem Zasługi i Odznaką Zasłużonego Pracowni-
ka Handlu i Usług.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 stycznia 1980 r.
o godz. 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy współczucia

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
„Społem” WSS Oddziału Gastronomii
w Poznaniu.

19-K3

† Dnia 4 stycznia 1980 roku zmarła nagle na-
ja najdroższa matka i teściowa, nasza uk-
ochana babcia, prababcia, siostra, szwagierka
i ciocia, sp.

IRENA JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 bm.
o godz. 14.30 w Obornikach Wlkp.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 59 m. 8. 17059g

† Dnia 4 stycznia 1980 roku zmarł nagle nasz
najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 51

JAN CZERNIAK

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek
8 bm. o godz. 12.30 w kościele parafialnym w
Suchym Lesie, pogrzeb tego samego dnia
o godz. 14, na cmentarzu w Morasku.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Suchy Las, ul. Zawilcowa 30. 17052g

† Dnia 4 stycznia 1980 roku zmarła nagle opa-
trzona Sakramentami św. przeżywszy lat 72
moja droga żona, matka, teściowa i babcia, sp.

JÓZEFA PROMIŃSKA

z domu Dzikowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz.
12, na cmentarzu w Lusowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

17057g

† Dnia 2 stycznia 1980 roku odeszła od nas
na zawsze nasza ukochana mama, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 83

ANNA TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

16792g

† W dniu 4 stycznia 1980 roku zmarła tragicz-
nie w 57 roku życia, sp.

ALINA CHICHŁOWSKA

z domu Sławik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz.
12, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Skarbka 16.

17084g

† Dnia 5 stycznia 1980 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św. przeżywszy 85 lat mój drogi oj-
ciec i teść

ANTONI WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu sołackim.

W smutku pogrążona

córka z mężem

Autobus będzie podstawiony przed domem
żaloby o godz. 11.45

Poznań Urbanowska 5 m. 7.

† Dnia 4 stycznia 1980 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55
mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść
i dziadek

MIECZYSLAW ZBIERSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz.
10, na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Orszańska 5 m. 1.

17086g

† Dnia 4 stycznia 1980 roku odeszła od nas na
zawsze nasza kochana żona i mama

MARTA WALOREK

z domu Alankiewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi

ul. Mottego 8 m. 29.

17094g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 stycznia 1980 roku zmarła w 71 roku ży-
cia nasza kochana matka i babcia

WANDA BŁĄŻEJEWSKA

z domu Kowalska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we
wtorek 8 bm. o godz. 12 w kościele parafial-
nym w Smochowicach, pogrzeb o godz. 13 na
cmentarzu w Krzyżownikach.

Córka i syn z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Czarnkowska 28.

17093g

† Dnia 4 stycznia 1980 roku zmarła opatrzo-
na Sakramentami św. w 53 roku po cięż-
kich cierpieniach moja kochana córka, żona,
mama, teściowa, babcia, siostra, ciocia i szwa-
gierka

MARIANNA MARCINKOWSKA

z domu Król

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz.
15, na cmentarzu w Głuszyńcu.

Pogrążony w smutku

mąż z rodziną

Daszewice, ul. Piotrkowska 31.

17051g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 4 stycznia
1980 roku zmarła po długotrwałej choro-
bie opatrzona Sakramentami św. nasza ukocha-
na i troskliwa babcia, prababcia, teściowa, cio-
cia i szwagierka, przeżywszy lat 84

JADWIGA KONIECZNA



Rozpoczynamy VII plebiscyt na najlepszego piłkarza Wielkopolski

P. Fijas trzeci w Bischofshofen

Dokończenie ze str. 1

z 14 na 8 miejsce w punktacji całego turnieju, co jest wielkim sukcesem tego młodego i niesłuchanie dynamicznego zawodnika.

W konkursie zdecydowanie prym wiodli zawodnicy NRD, natomiast słabiej niż zwykle skakali Austriacy. Zwycięzca turnieju, Austriak Neuper skakał z wielką asekuracją, bowiem po trzech konkursach miał tak wielką przewagę w punktacji ogólnej, że tylko upadek mógł przekreślić jego szansę.

WYNIKI

1. Martin Weber (NRD) — 230,4 pkt., 2. Henry Glass (NRD) — 227,2 pkt., 3. Piotr Fijas (Polska) — 226,8 pkt., 4. Harald Duschek (NRD) — 225,7 pkt., 5. Manfred Deckert (NRD) — 220,7 pkt., 6. Thomas Meisinger (NRD) — 220,1 pkt., 7. Jari Puikkonen (Finlandia) — 219,7 pkt., 8. Klaus Ostwald (NRD) — 219,2 pkt., 9. Alfred Groyer (Austria) — 214,6 pkt., 10. Hubert Neuper (Austria) — 213,9 pkt.

Miejsca pozostałych Polaków: 13. Stanisław Bobak, 29. Stanisław Pawlusiak, 94. Andrzej Kowalski. Klasyfikacja Turnieju Czterech Skoczni: 1. Hubert Neuper — 940,1 pkt., 2. Henry Glass — 912,9 pkt., 3. Martin Weber — 912,7 pkt., 4. Klaus Ostwald — 912,3 pkt., 5. Alfred Groyer — 894,0 pkt., 6. Harald Duschek — 897,0 pkt., 7. Jochen Danneberg (NRD) — 893,4 pkt., 8. Piotr Fijas — 888,3 pkt., 9. Johan Saetre (Norwegia) — 885,2 pkt., 10. Władimir Wasłow (ZSRR) — 880,9 pkt.

Miejsca pozostałych Polaków: 37. Bobak — 715,5, 49. Pawlusiak — 590,2, 84. Kowalski — 335,3. (PAP)

Koszykarki nie zawiodły

Przez dwa dni w sali przy ul. Świerczewskiego rozgrywany był ligowy turniej koszykarek, w którym uczestniczyły zespoły walczące o miejsca 5-10. Impreza stała wprawdzie na bardzo przeciętnym poziomie, ale kibicom mogła się podobać. Mecze bowiem były zacięte, dostarczały wielu emocji, a co najistotniejsze przyniosły sukces poznańskim zespołom. Zarówno AZS jak i Olimpia wygrały oba swoje pojedynki.

Największym zainteresowaniem cieszył się mecz Olimpii ze Stalą Brzeg, zespołów zagrożonych degradacją z ligi. To ważne spotkanie rozstrzygnęły na swoją korzyść poznańskie, ale musiały włożyć wiele wysiłku, by zapewnić sobie zwycięstwo. Drużyna z Brzegu też dobrze sobie zdawała sprawę z rangi tego spotkania i bynajmniej nie myślała kapitulować. Stal grała bardzo ambitnie i prawie przez cały mecz wynik oscylował w granicach remisów. Dopiero w ostatnich 5 minutach poznańskie uzyskały minimalną przewagę i utrzymały ją do końca pojedynku. Olimpia zwycięstwo zawdzięcza głównie dwóm młodym zawodniczkom — Stęsik i Olejniczak. Pierwsza z nich wobec słabszej dyspozycji Linki przejęła na siebie rolę egzekutorki i nie zawiodła w kilku przełomowych momentach. Olejniczak zaś imponowała przede

wszystkim olbrzymią walecznością i poświęceniem w grze. W sobotę gwardzistki pokonały wyżej od siebie notowanego Hutnika. O wyniku tego pojedynku zdecydował okres gry między 22 a 25 minutą, kiedy to poznańskie zdobyły 10 punktów, a rywalki żadnego. Tej straty mimo ambitnego finiszu krakowianki nie zdołały już odrobić. W tym spotkaniu dla odmiany wysoką notę należy wystawić prezentującej dobrą skuteczność Lince.

Z dwóch zwycięstw Olimpii wbrew pozorom wyżej należy ocenić pokonanie Stali. Jest to bowiem najgroźniejszy konkurent w walce o utrzymanie w lidze, a dzięki niedzielnemu sukcesowi gwardzistki mają z nim korzystniejszy bilans bezpośrednich spotkań (wygrały już 3 mecze). To bardzo ważne, mające prawie takie samo znaczenie jak zwycięstwo w meczu z innym rywalem.

Gwardzistki swą szansę wykorzystwały, opuściły ostatnie miejsce w tabeli, choć ich sytuacja jest nadal trudna. Pamiętajmy bowiem, że teraz rywalki kozyści będą z tytułu własnego boiska, a gwardzistki już w przyszłości mecz będą musiały rozgrywać na obcym terenie.

Pojedynki akademickie zgodnie z oczekiwaniami zakończyły się ich sukcesami. Więcej wysiłku poznańskie włożyły w

Włóknarz Kalisz, Polonia Leszno czy Zagłębie Konin.

O tym, kto wyjdzie zwycięsko z tej rywalizacji zadecydują czytelnicy. Obowiązującą będą te same zasady głosowania co w ubiegłych latach. Na każdym kuponie wpisać można 5 nazwisk piłkarzy reprezentujących aktualnie barwy klubów województwa: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego. Za I miejsce zawodnik otrzymuje 5 pkt., za II — 4, za III — 3 pkt., za IV — 2 pkt. i za V miejsce — 1 pkt. O kolejności miejsc na końcowej liście plebiscytowej decyduwać będzie suma punktów uzyskanych przez poszczególne zawodników.

Kupony nadsyłać należy wyłącznie na kartach pocztowych (tylko te będą brały udział w losowaniu nagród) pod adresem: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań. Ważne będą te kupony, które napłyną do redakcji do środy, 16 stycznia. Wśród czytelników biorących udział w naszym plebiscycie rozlosujemy karty wotnego wstępu na imprezy organizowane w 1980 roku przez Lecha, Olimpię i Wartę (po 5 z każdego klubu).

5 najlepszych piłkarzy uro-

norowanych zostanie pucharami.

Przypomnijmy, że w dotychczasowych plebiscytach „Głosu” na najlepszego piłkarza Wielkopolski triumfowali następujący zawodnicy: 1973 i 1974 r. — Roman Jakóbczak, 1975 r. — Jan Karwecki, 1976 r. — Andrzej Turek, 1977 r. — Piotr Mowlik, 1978 r. — Mirosław Justek.

Czekamy na pierwsze kupony. (wil)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”
skrytka pocztowa 1074
60-959 Poznań

KUPON PLEBISCYTOWY
„NAJLEPSZY PIŁKARZ
WIELKOPOLSKI 1979”

1.	
2.	
3.	
4.	
5.	

Imię i nazwisko głosującego
oraz dokładny adres (pisać
czytelnie dużymi literami)

Koszykarze Sofii najlepsi

W Warszawie zakończył się międzynarodowy turniej w koszykówce mężczyzn zorganizowany z okazji 55 rocznicy wyzwolenia Warszawy. Najlepszą drużyną okazała się Sofia, pod firmą której stała pierwsza reprezentacja Bułgarii. Bułgarzy zakończyli turniej

bez porażki pokonując w ostatnim meczu drużynę Moskwy 117:102 (65:34).

Końcowa klasyfikacja finału „A”:
1. Sofia 6 pkt., 2. Helsinki 4 pkt.,
3. Moskwa 4 pkt., 4. Warszawa 1
(Legia) 4 pkt. (PAP)

Udany występ pingpongisty Stelli

W Warszawie odbył się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym młodzieży oraz juniorów młodszego i starszego. Bardzo dobrze w konfrontacji krajowej młodzików spisał się Waldemar Gewert z Stelli Gniezno, który w silnej konkurencji wywalczył pierwsze miejsce. Z innych zawodników okręgu poznańskiego, wśród juniorów młodszego Dorota Górniak z Budowlanych Poznań zajęła piąte miejsce, a Romuald Mroziński ze Stomila Poznań — trzecią lokatę. Gorzej niż zwykle spisała się Dorota Baranowska z Budowlanych, która w konkurencji juniorek starszych zajęła dopiero czwarte miejsce. (h)

Wygrane mecze Tarpana

Walczący o awans do II ligi hokejski Tarpana zdobył kolejne punkty pokonując Chemika Kędzierzyn 7:1 (1:0, 3:0, 3:1) i 4:2 (3:1, 1:1, 0:0). (—)

Piłkarze Mieszka zwycięzcami turnieju halowego

Tradycyjnie, co roku o tej porze Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Poznaniu organizuje halowy turniej piłkarski w którym uczestniczą cztery drużyny z woj. poznańskiego. W tegorocznym, który rozegrano w hali MTP nr 20, uczestniczyły następujące zespoły: Lech, Warta, Admira-Telettra, Grunwald i Polonia Poznań, Mieszko Gniezno, Unia Swarzędz i reprezentacja juniorów okręgu poznańskiego. Mecze trwały 2x25 minut, a za trzy rzuty różne, które nie były egzekwowane, dyktowano rzuty karne.

Turnieje halowe różnią się bardzo od spotkań rozgrywanych na pełnowymiarowych boiskach — przede wszystkim taktyką. Drużyna musi być wyrównana i wygrywa zespół grający szybciej, lepiej technicznie i kolektywnie. W sobotnich meczach eliminacyjnych doszło do sporej niespodzianki. Po zaciętej grze, Polonia wygrała z faworyzowanym Lechem 5:4 (3:2). W pozostałych spotkaniach Mieszko pokonał Grunwald 4:1 (3:1). Warta po wyrównanej grze w pierwszej połowie, ostatecznie wygrała z kadrą juniorów 8:2 (1:1) a Unia uległa Admirze-Telettrze 0:4 (0:3).

Natomiast w niedzielnych półfinałach Mieszko zdecydowanie pokonał Admirę-Telettrę

W. Fibak i T. Okker wicemistrzami

Dokończenie ze str. 1

Do ostatniej piłki ważyły się losy zwycięstwa i tytułu, a o bliźniętach wypełniającą do pułapki miejsce Olympia Halle miała wiele okazji, by oklaskiwać mistrzowskie zagra-

nia czterech tenisistów. Spotkanie stało momentami na bardzo dobrym poziomie, ale wysoka stawka pojedynku sprawiła, że tenisistom zdarzały się też słabsze okresy gry. Trzeba przyznać, że Gottfried i Ramirez grali równie i rzadziej zdarzały im się błędy. Fibak i Okker natomiast, o-

bok wspaniałych zagrań i technicznych szuczek, posyłali czasem łatwe piłki w siatkę lub w aut. Był to mecz równorzędnych rywali.

Tytuł wicemistrza świata Wojciecha Fibaka to jeden z większych sukcesów naszego tenisisty, a także Holendra Toma Okkera, który wkrótce pożegna się z Fibakiem, gdyż rezygnuje z tak częstych, jak do tychczas występów na kortach. Był to więc jeden z ostatnich wspólnych wielkich spotkań Wojciecha Fibaka i Toma Okkera, czołowej pary świata.

Polski tenisista o swoim sukcesie

Po swym występie w finale tenisowych mistrzostw świata w deblu, Wojciech Fibak powiedział londyńskiemu korespondentowi PAP — red. Tadeuszowi Jacewiczowi:

„Gra w deblu jest pasjonująca, wymaga znacznie więcej wysiłku od spotkaniu w singlu. Tu wszystko zależy od współpracy. Dwuosobowy zespół musi działać bezbłędnie. W czasie spotkań zdarzają się chwile słabszej gry jednego z partnerów, więc ważne jest, żeby drugi w tym momencie poratował, wsparł nie tylko na kortach, ale także — a może przede wszystkim — psychicznie. Szybkość gry jest taka, że nie można sobie pozwolić na żadne ryzykowne zagrania piłki returnowej — trzeba najpierw ustąpić ją pewnie w korcie, a dopiero później myśleć o ataku”.

Brytyjscy komentatorzy stwierdzili, że to siła Fibaka do prowadzenia parę polsko-holenderską do bardzo ciężkiego wywalzonego finału w londyńskiej „Olympia”.

— Co na to Fibak?

— Tom Okker jest świetnym graczem — powiedział najlep-

szy polski tenisista — ale dosyć łatwo wpada w impas psychiczny, kiedy sytuacja na kortach staje się trudna. Sądzę, że z pewnymi zastrzeżeniami można uznać opinię brytyjskich dziennikarzy (znają się oni zresztą do skonału na tenisie) za prawdziwą. Jestem chyba silniejszy psychicznie od Okkera. Ale — powtarzam — debel jest grą dwuosobowego zespołu i również wiele zależy od umiejętności poszczególnych jego członków jak i połączenia tych umiejętności w całość.

Szkoda, że nie udało się nam wygrać turnieju londyńskiego. Podobnie jak w kilku wielkich turniejach ubiegłorocznych, mieliśmy tu dużą szansę. Przegraliśmy ze świetnymi przeciwnikami: Gottfried i Ramirez to doskonały zespół, mistrzowie świata sprzed 5 lat. Gra była zacięta, wyrównana i — jak to jest we współczesnym tenisie na najwyższym poziomie — losy spotkania ważyły się do końca. Cieszę się, że finałowy mecz podobnie się odbył w Londynie — w mieście, które chyba nadal jest stolicą światowego tenisa.

PAP

Eliminacyjny turniej szermierczy

W Poznaniu rozegrano eliminacyjny turniej szermierczy, w którym zawodnicy walczyli o prawo startu w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym. Najbardziej zacięte walki toczyły się florecie mężczyzn. Zwycięzcy wyłonili dopiero pojedynki barażowe. Najlepszym okazał się Kniat (Warta), który pokonał Koterbę (Śrem) 5:0 i Palacza (Warta) 5:2. Drugie miejsce zajął Palacz a trzecie Koterba.

Barażowa walkę o pierwsze miejsce rozegrano również w szabli. Spotkali się w niej Klój z Warty i Laskowski z Zagłębia Konin. Lepszym okazał się

poznański, który wygrał 5:2. Trzecie miejsce w tej broni zajął Czosnowski z Warty.

Finał floretu kobiet stał pod znakiem walki zawodniczek AZS i Zagłębia. Wygrała Tymoszek (AZS) nie ponosząc w finale żadnej porażki. Wyprzedziła ona dwie zawodniczki z Konina — Wurster i Golimowską.

Pierwsze miejsce w szpadzie, w której na starcie stanęło najmniej zawodniczek, zajął rutynowany Koterba (Śrem) wyprzedzając Święcha i Jarosławskiego (oba Warty). (wil)

AZS P-N — STAL 85:80 (44:17)

AZS: Komorowska 39, Siewruk 12, Kamińska 10, Haber i Ludwiczak po 8, Plucińska i Jergen po 4, Stal: Wasik 23, Siuda 19, Roslan 14, Kowalska 7, Zelwis i Wala po 4, Fabianiak i Konrad po 2.

OLIMPIA — HUTNIK 66:61 (30:27)

Olimpia: Linka 29, Olejniczak 12, Woźniak 10, Stęsik 9, Mańczak 4, Bończak 2, Hutnik: Jędrzejewska 14, Doniec, Tomal i Czaja po 10, Kucharska 9, Cichosz 6, Jaroszewska 2.

WŁÓKNIARZ — AZS K-CE 74:65 (40:32)

Włóknarz: Nowacka i Kozera po 20, Gburczyk 12, Malinowska

i M. Szymańska po 8, B. Szymańska, Szymczak i Koralewska po 2, AZS: Dittmer 22, Wojewódka 20, Poltaj 13, Jodłowska 8, Zebrowska 2.

OLIMPIA — STAL 74:67 (39:39)

Olimpia: Olejniczak i Stęsik po 19, Linka 10, Bończak 8, Woźniak 7, Feldmann 6, Mańczak 4, Zegrodnik 1, Stal: Wasik 25, Roslan i Kowalska po 12, Siuda 6, Beczkiewicz i Zelwis po 5, Konrad 1.

AZS P-N — AZS K-CE 83:75 (34:25)

Poznań: Komorowska 25, Jergen 17, Siewruk 14, Ludwiczak i Kamińska po 10, Plucińska 6, Nowak 1, Katowice: Wojewódka 15,

Jodłowska 12, Dittmer i Kuboń po 9, Poltaj i Zebrowska po 8, Binas 6, Rosiak i Urban po 4.

WŁÓKNIARZ — HUTNIK 63:58 (29:34)

Włóknarz: Kozera 16, Gburczyk 14, Nowacka 13, Koralewska 8, Malinowska i M. Szymańska po 6, Hutnik: Doniec 16, Kucharska i Jędrzejewska po 12, Cichosz 8, Czaja i Tomal po 4, Jaroszewska 2.

TABELA

5. Włóknarz	20	30	1220—1253
6. AZS Poznań	20	30	1441—1425
7. Hutnik	20	29	1268—1349
8. Olimpia	20	26	1357—1599
9. Stal	20	25	1283—1495
10. AZS Katowice	20	24	1193—1427



Fragment eliminacyjnego meczu Lech — Polonia zakończony zwycięstwem Polonii 5:4.

Fot. — R. Królak